

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400

## BEZPIECZEŃSTWO ŚWIATA

## BĘDZIE UTRZYMANE!

**Polska może liczyć na poparcie bez zastrzeżeń Francji i Anglii**  
**Konferencja Mołotowa z przedstawicielami mocarstw zachodnich**

### Niema żądań w sprawie paktu z Polską

MOSKWA, 9 7. (PAT). Agencja TASS podaje, że Mołotow przyjął dziś ponownie ambasadora brytyjskiego Seeda, ambasadora francuskiego Naggiara i dyr. Stranga. Rozmowa trwała przeszło dwie godziny, lecz NIE DOPROWADZIŁA DO OSTATECZNYCH WYNIKÓW.

RYGA, 9 7. (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 18 MOŁOTOW W TOWARZYSTWIE POTIOMKINA PRZYJĄŁ NA KEMLU SEEDA, NAGGIARA I STRANGA. Rozmowa angielsko-francusko-sowiecka trwała przeszło 2 godziny, to znaczy była NAJDŁUŻSZA Z WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH ROZMÓW.

O jej przebiegu brak jakiegokolwiek bądź wiadomości. Zastępują jednak na zanotowanie pewne charakterystyczne fakty. DYR. STRANG ZAPRZE CZYŁ DZISIAJ KRAŻĄCEJ ZA GRANICĄ POGŁOSCE O ŻĄDANIACH MOSKWY, BY POLSKA I TURCJA ZAWARŁY Z ROSJĄ PAKTY WZAJEMNEJ POMOCY, nazywając te pogłoski wymyślonymi ekstrawagancjami.

Wszystko to świadczyłoby, że ŻADNA ZE STRON NIE MA CHĘCI ZERWANIA ROKOWAŃ i że dzisiejsze długie roz-

LONDYN, 9 lipca. (PAT). — MINISTER BONNET udzielił paryskiemu korespondentowi „Sunday Times” wywiadu, w którym oświadczył m. in., że stosunki pomiędzy Francją i Wielką Brytanią nie mogą być lepsze niż dzisiaj. Francja i W. Brytania mają nie tylko obowiązek utrzymania całości i niepodległości swych imperiów, MAJĄ ONE RÓWNIEŻ OBOWIĄZEK UTRZYMANIA W ŚWIECIE PEWNEGO STOPNIA BEZPIECZEŃSTWA. Jest nie do zniesienia, aby narody musiały się bać codziennie o granice swych terytoriów. JEST NIE DO ZNIESIENIA, ABY BUDZIŁY SIĘ ONE KAŻDEGO RANKA Z OBAWĄ PRZED GWAŁTEM I WOJNĄ. Wysiłki, jakie rozwija nasza dyplomacja mają jeden tylko cel: utrzymanie bezpieczeństwa narodów i zapewnienie pokoju.

Nawiązując do wysiłków, zmierzających do zawarcia układu z Sowietami, min. Bonnet oświadczył: NIE ZANIEDBALIŚMY NICZEGO, ABY ROKOWANIA DOPROWADZIŁY DO POMYŚLNEGO WYNIKU i mamy nadzieję, że podczas najbliższych rozmów, możliwym będzie nadanie im szczęśliwego zakończenia.

W SPRAWIE POLSKI minister przypomniał przemówienie premiera Daladier z 13 kwietnia i swoją deklarację z dnia 9 czerwca, po czym dodał: FRANCJA I POLSKA DAJĄ SOBIE GWARANCJE WZAJEMNE NATYCHMIAST I BEZPOŚREDNIO PRZECIWKO WSZELKIEJ POŚREDNIEJ CZY BEZPOŚREDNIEJ GROźBIE, MOGĄCEJ GODZIĆ W ICH INTERESY ŻYCIOWE.

Polska wie, że może liczyć nie tylko na swe przysłowiowe bohaterstwo, lecz również NA POPARCIE BEZ ZASTRZEŻEŃ ZE STRONY WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI PRZECIWKO WSZELKIEJ PRÓBIE NARUSZENIA JEJ NIEPODLEGŁOŚCI I PRAW.

W zakończeniu minister podkreślił, że jednomyślna decyzja Francji POZWALAJĄ PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ Z ZUPEŁNYM SPOKOJEM.

mowy były niejako podsumowaniem dotychczasowych rokowań i wyjaśnieniem całokształtu spornych i niejasnych spraw wziętych do uwzględnienia w zawarciu trójporozumienia.

PARYŻ, 9 7. (PAT). Ambasador W. Brytanii w Berlinie N. Henderson przybył z Londynu do Paryża.

### Ciemne zamiary Berlina

PARYŻ, 9 7. (PAT). „Le Petit Bleu” zamieszcza pod wspólnym tytułem „Przestrzeń życiowa Bałtyku” dwa artykuły, pocho-

dzące z kół parlamentarzystów. Jeden artykuł podkreśla, że POLSKA JEST BARDZIEJ NIE ZBĘDNA DO ŻYCIA GDAŃSKOWI, NIŻ GDAŃSK DLA POLSKI. Jeśli powstała taka sytuacja, że Polska zaczęłaby bojkotować w. miasto, to doprowadziłaby je do zupełnego upadku, PRUSY WSCHODNIE BOWIEM NIE BĘDĄ W STANIE ZABEZPIECZYĆ BYTU W. MIASTU. Rzeszy niemieckiej chodzi nie o sam Gdańsk, lecz o wiele więcej i że ZAMIA- RY JEJ SĄ O WIELE DALEJ

IDĄCE. W drugim artykule b. minister dr. Oberkirch podkreśla, że Polska broniąc swoich praw w Gdańsku prowadzi jednocześnie walkę o WOLNOŚĆ MORZA BAŁTYCKIEGO, przeciw ewentualnej hegemonii niemieckiej na tym morzu. Wolności tej Polska broni przez swoją akcję nie tylko dla siebie, lecz także dla wszystkich państw bałtyckich, a NAWET PAŃSTW ZACHODNIO- EUROPEJSKICH. Niemcy bowiem po opanowaniu Bałtyku zwróciłyby się bez

wątpienia na zachód przeciw Francji i Anglii.

LONDYN, 9 7. (PAT). Ambasador Raczyński i przewodniczący polskiej delegacji do rokowań finansowych z Wielką Brytanią, płk. Adam Koc, powrócili dzisiaj po południu z Warszawy do Londynu samolotem via Kopenhaga.

### Brytyjska OPL

LONDYN, 9 7. (PAT). Wczoraj o północy rozpoczęły się w 15 hrabstwach południowej Anglii ĆWICZENIA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ, podjęte na wielką skalę. Ćwiczenia te, w których wzięło udział kilka tysięcy ochotników, miały na celu SPRAWDZENIE SZYBKOŚCI SYGNALIZOWANIA NADJEJŚCIA NIEPRZYJACIELSKICH SAMOLOTÓW oraz wykonania zarządzeń bezpieczeństwa. Ćwiczenia trwały do rana.

BRUKSELA, 9 7. (PAT). W czasie od 30 lipca do 2 sierpnia obradować będzie w Leodium 2 MIĘDZYNARODOWY KONGRES MORSKI.

### Deklaracja sympatii

LONDYN, 9 7. (PAT). Elliot Roosevelt, syn prezydenta St. Zjednoczonych, przemawiał wczoraj przez radio amerykańskie na temat ustawy o neutral-

(Dokończenie na str. 4-ej).

## Turcja przystąpiła do frontu pokoju

**gdyż akty gwałtu, nie mające nic wspólnego z legalnością, zniszczyły kilka krajów**

ANKARA, 9 lipca. (PAT). — Przed rozejściem się na ferie letnie, wielkie zgromadzenie narodowe wysłuchało expose ministra spraw zagranicznych Saradżoglu o stosunkach międzynarodowych i polityce zewnętrznej Turcji.

Minister sprecyzował najpierw zasady polityki zewnętrznej rządu tureckiego. Zasadą tą jest: Pokój w kraju i pokój na świecie. Wylczywszy dobrodziejstwa pokoju, minister dodał, że jeżeli by któregoś dnia chcieli sprzedać nam pokój drożej, za cenę wyższą niż wojnę, pokażemy, że umiemy również prowadzić wojnę i odnosić zwycięstwa.

Przez długie lata Turcja szukała pokoju, krocząc po drodze

neutralności. Ponieważ istniała silna liga narodów, a dyskusje ideologiczne ograniczały się do dziedziny akademickiej, wydało się, że ewentualna wojna będzie mogła być zlokalizowana. Lecz liga narodów straciła swój dawny prestiż, inicjatywy rozbrojenia zakończyły się fiaskiem powstały osie, a fakty dokonane przeprowadzone siłą, zniszczyły kilka krajów częściowo, a niektóre nawet zupełnie, przy czym wydarzenia te nie mają nic wspólnego z legalnością.

Europa środkowa i wschodnia przeżywała poważny kryzys. — Kryzys ten nie zniknął jeszcze z Europy wschodniej. Wreszcie została okupowana Albania, ta

Albania, która nie jest śpiącym, nie ma surowców, ani kopalni, ani żyznych ziem. Wówczas to postanowiliśmy, kontynuując naszą politykę pokoju, porzucić drogę neutralności i wzmocniliśmy naszą wagę frontu pokoju. Ogłosiliśmy wówczas znaną deklarację angielsko-turecką. Jednakowoż nasza polityka: Pokój w kraju, pokój na świecie, — pozostaje niezmienną, gdyż właśnie dla konsolidacji pokoju przystąpiliśmy do frontu pokojowego.

Następnie minister odpowiedział na krytykę prasy państw totalnych, przypominając, że sojusz z Anglią jest zalecany narodowi niemieckiemu w podstawowych dziełach ustroju tego kraju i zapytując, dlaczego ta przy-

jażń angielska, doradzana Niemcom, ma być uważana za złą dla narodu tureckiego. Równoległe z kontaktami z Anglią, Turcja nawiązała kontakt z Francją. — Po uregulowaniu sprawy Sandżaku Aleksandretty nie było już żadnego zagadnienia spornego pomiędzy Francją a Turcją, wobec czego podpisaliśmy również z rządem paryskim deklarację dosłownie taką samą, jak z Anglią.

Obecnie ustalane są szczegóły długotrwałego układu ostatecznego turecko-angielsko-francuskiego i opracowuje się traktat współpracy angielsko-tureckiej we wszystkich dziedzinach.

Minister z kolei przeszedł do omówienia stosunków turecko-

sowieckich podkreślając, że przyjaźń ze Związkiem Sowieckim pozostała nienaruszona.

— Przystępując do frontu pokoju, mieliśmy tylko jeden cel, a mianowicie konsolidację pokoju. Jesteśmy zdecydowani kontynuować nasze stosunki normalne ze wszystkimi państwami, w tej liczbie z Niemcami i Włochami. — Pragniemy, aby wszelka nasza wymiana, w tym również stosunki kulturalne i przyjaźni, trwały nadal jak w przeszłości. Jest jednak rzeczą pewną, że dla tego, by normalne stosunki przyjazne mogły istnieć, trzeba, aby takie postanowienie i takie pragnienie było po obu stronach.



# Singapore -- opoka dominiów Anglii

## Powiązanie działalności sztabów Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie

Bez rozgłosu, bez sensacyjnych nowin i komunikatów, zakończyła się przed paru dniami w Singapore dwudniowa konferencja wojskowa angloskono-francuska. Narady wojskowe mają to do siebie, że nie lubią prasy; prasa też skąpo się tą naradą zainteresowała, jakkolwiek zbiegła się z konfliktem o Tien-Tsin.

Na konferencję przybyli dowódcy i oficerowie marynarki, lotnictwa i wojska lądowego sił zbrojnych Francji i Wielkiej Brytanii, stacjonujących w dominiach i koloniach oceanu Indyjskiego i Pacyfiku -- ogółem 48 osób.

Konferencja ustaliła m. in. wspólne dowództwo w razie konfliktu zbrojnego na Dalekim Wschodzie. Będzie ono pozostawać w ręku angielskim (podobna inicjatywa ma mieć miejsce na Bliskim Wschodzie, gdzie dowództwo sprzymierzonych sił zbrojnych zostanie powierzone francuzowi).

Aby uzyskać pełniejsze tło konferencji angloskono-francuskiej w Singapore, trzeba sięgnąć do kilku wydarzeń, które miały ostatnio miejsce w tej części globu. Szereg narad i konferencji, szereg posunięć dyplomatycznych i wojskowych, przygotowało grunt dla tej konferencji. W kwietniu odbyła się konferencja imperialna w Wellington w Nowej Zelandii, poświęcona zagadnieniu obrony Australii i Nowej Zelandii. W tymże mniej więcej czasie W. Brytania sondowała opinię holenderską, myśląc o objęciu porozumieniem wojskowym trzech mocarstw kolonialnych na Dalekim Wschodzie: Anglii, Francji i Holandii, ewent. Stanów Zjednoczonych. Od kwietnia zmieniło się również nieco położenie strategiczne Singapora i Indochin, wobec zahamowania wpływów japońskich w Syjamie z jednej strony, a postę-

pów terytorialnych Japonii z drugiej.

### Holandia chce pozostać neutralna

Opinia holenderska krzywo przyjęła sugestie angielskie na temat współpracy wojskowej na Dalekim Wschodzie; wobec propozycji lorda Strabolgi wypowiedziała się negatywnie lub w najlepszym razie wymijająco. Lord Strabolgi, deputowany izby gmin, jeden ze specjalistów wojskowych Wielkiej Brytanii, udzielił w końcu marca wywiadu dziennikowi amsterdamskiemu „Telegraaf”, w którym wyraził przekonanie o konieczności zwołania konferencji angloskono-francusko-holenderskiej w celu wspólnej obrony posiadłości na wodach Pacyfiku i oceanu Indyjskiego.

W odpowiedzi na wywiad dzienniki holenderskie podkreśliły, że poglądy lorda Strabolgi są sprzeczne z poglądami Niderlandów i tradycyjną polityką rządu Jej Królewskiej Mości. Holandia nie chce narazić sobie Japonii i „wpaść w chińską kabałę” przez nawiązanie współpracy wojskowej, wymierzonej bezpośrednio przeciw temu mocarstwu.

Po tym balonie próbnym ze strony Anglii nastąpiła cisza; konferencja odbyła się bez udziału Holandii.

### Wzmocnić pozycje Australii

Rezultatem odbytej w kwietniu angielskiej konferencji imperialnej w Wellington było oczywiście wzmocnienie tempa zbrojeń. Wielką troską W. Brytanii jest usamodzielnienie militarnych dominiów, aby mogły sobie same dać radę z ewentualnym atakiem — przynajmniej w pierwszym okresie wojny — do czasu przybycia pomocy z Indii lub z Europy.

Według jednego z majowych numerów „Timesa”, budżet woj-

jenny Australii wzrósł od 1932 r. z sumy 3.200.000 funtów szterlingów do sumy 26 milionów. Program wojenno-morski opiera się na założeniu, że w razie potrzeby dostateczna ilość okrętów wojennych będzie mogła przypląć z Singapora na wody australijskie; bez tej pomocy Australia nie byłaby w stanie obronić swoich 12 tysięcy mil wybrzeża.

Według opinii ministra wojny, Australia może wytrzymać na pastniskach, a w razie ataku obronić się, aż do nadejścia pomocy, ale nie jest zdolna odeprzeć silnego ataku własnymi siłami.

Cóż dziwnego więc, że koła australijskie, zaniepokojone tą sytuacją, myślą o wyposażeniu wyspy we własny sprzęt wojenny, fabrykowany na miejscu.

W dniu dzisiejszym Australia posiada 5 krążowników oraz kilka kontrtorpedowców. Trzyletni program przewiduje powiększenie floty o 2 krążowniki oraz kilka kontrtorpedowców i torpedowców.

W portach Canberra, Darwin i Freemantle zbudowano radiostacje nadawczo-odbiorcze, które są w stałym kontakcie z Londynem. Ale to nie wystarczy. Stacja Canberraska zostanie wyposażona w 5 radiostacji: do komunikacji z Londynem, z Nową Zelandią i Australią, z portem Darwin, z Singaporem, z okrętami, oraz z zapasową. Porty Darwin i Port-Maresby są przewidziane jako ośrodki obrony: Darwin będzie bazą morską, wojskową i lotniczą, Port-Maresby posłuży jako baza dla mniejszych jednostek bojowych.

Plan dozbrojenia Australii przewiduje naturalnie powiększenie sił powietrznych; Australia ma zamiar budować rocznie około 800 samolotów.

### Syjam — znak zapytania

Singapore u cypła półwyspu Malajskiego to symbol bezpieczeństwa dominiów i kolonii angielskich na wodach Pacyfiku i oceanu Indyjskiego. Bez pomocy tej bazy wojenno-morskiej, Australia i Nowa Zelandia nie byłaby w stanie bronić się na dłuższą metę.

Singapore ma rozległe zadania; jest bramą strzegącą Indii, „perły korony angielskiej” przed nieoczekiwanym najazdem, jest portem handlowym, przez który nolens volens musi przechodzić większość okrętów z Pacyfiku na ocean Indyjski i do Europy i odwrotnie; jest wreszcie punktem oparcia i ba-

zaj dla ekspedycji handlowych i innych na wody chińskie.

Singapore stanowi gwarancję bezpieczeństwa systemu angielskiego na Dalekim Wschodzie, to też polityka Wielkiej Brytanii nie może dopuścić do najmniejszego podważenia jego znaczenia. Leży to także w interesie Francji, dzierżącej opodal półwyspu Malajskiego Indochiny.

W lutym rozległy się niepokojące pogłoski o podminowaniu Syjamu przez dyplomację japońską i o zamiarze Japonii przebiecia na terytorium Syjamu kanału przez przesmyk Kra na półwyspie Malajskim. Kanał taki skróciłby znakomicie drogę i pozwoliłby wpływać na wody oceanu Indyjskiego z północnym Singaporem.

Syjam usadowiony między posiadłościami Anglii i Francji, żywo zaniepokoił oba te państwa. Wspólne wysiłki dyplomatyczne dwóch potęg kolonialnych zniweczyły na razie niebezpieczeństwo japońskie, przywracając dawne porozumienie; Syjam wchodzi obecnie w ścisłe stosunki wojskowe z Indochinami francuskimi. O kanale Kra nie ma już mowy. Singapore odzyskał swą niezłomną pewność strażnika Wielkiej Brytanii.

### Indochiny potrzebują współpracy angielskiej

Francja odczuwa coraz silniejszą ciężar Japonii nad jej posiadłościami na Dalekim Wschodzie. Zajęcie wyspy Hainan — na wprost zatoki Tonkińskiej — zmniejszyło ogromnie znacze-

nie strategiczne północnych Indochin.

Słaba flota nie pozwoliłaby zapewne Francji ostać się w Indochinach w razie wojny z Japonią — bez pomocy Wielkiej Brytanii.

Francja przewiduje obecnie rozbudowę Sajgonu i portu wojennego Cam-Ranh, powiększenie floty i kontyngentu wojska lądowego, złożonego z tubylców. Kontyngent ten po odpowiednim przeszkoleniu, mógłby dojść do liczby 60.000 wojska, co jest siłą nie do pogardzenia. Posiłkami wojska lądowego może Francja odwdzielić się Anglii za pomoc na morzu — Wielka Brytania bowiem cierpi na brak wojska.

Podobnie jak przed Australią — przed Indochinami staje również zagadnienie rozwoju przemysłu wojennego na miejscu, eksploatacji bogactw mineralnych, żelaza i ropy, oraz przygotowanie kadr techników.

### Wspólnota interesów

W chwili obecnej interesy Anglii i Francji silnie się ze sobą spleły na Dalekim Wschodzie. Oba mocarstwa zajmują stanowisko defensywne, obrony status quo, obie są oddalone od swych posiadłości i muszą rezygnować z szybkiej pomocy metropolii; dlatego wobec tempa, jakie w obecnych czasach przybierają działania wojenne, powiązanie działalności lokalnych sztabów angielskich i francuskich narzucało się z nieodpartą logiką.

Kazimierz Zieliński.

**POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE

Do **FRANCJI**,  
Włoch, Łotwy, Węgry (Bulgaria), Rumunii,  
Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca  
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia  
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii,  
Kuby, Boliwii i innych krajów.

**KINO**  
**RIALTO**  
Dziś premiera!  
W okresie letnim  
CENY ZNIŻONE!

MŁODOŚĆ MIEWA,  
SWOJE KAPRYSY!...  
OTO FILM, ILUSTRUJĄCY  
FASCYNUJĄCE PRZEŻYCIA  
MŁODYCH LUDZI,  
KTÓRZY ŚMIAŁO SZLI  
PRZEZ ŻYCIE...

**KAPRYSY**  
**MŁODOŚCI**

Reżyseria: ARCHIE MAYO, twórca filmu  
„Marco Polo”

Kier.: prod.: JOE PASTERNAK, realizatora  
filmów DEANNY DURBIN

W t. gł.: Andrea Leeds i Joel Mc. Creas  
Jeden z najbardziej oryginalnych filmów miłosnych!

**WYCIECZKI**  
**DO FRANCJI**

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD  
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września  
oraz wyjazdy indywidualne.

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

**URLOP W SŁOŃCU**  
nad Morzem Czarnym  
na plaży w CARMEN-SILVA

16-VII — 6-VIII

zł. 199.—

Zapisy i informacje:

**Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68**



# Tientsin zarzewiem ostrego konfliktu

Francja, Ameryka, a nawet Sowiety interweniować będą w rokowaniach japońsko-angielskich

PARYŻ, 9.7. (PAT) — Koła polityczne francuskie z bacznością śledzą rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza zapowiedziane rokowania angielsko-japońskie.

Równoległe z zacieśniającą się coraz bardziej blokadą Tientsinu, Anglia i Japonia mają w Tokio prowadzić rokowania — pisze dziś w „Excelsiorze” redaktor tego pisma p. Pays. Anglia będzie czyniła wysiłki, by zlokalizować konflikt. Japonia będzie starała się go rozszerzyć i stawia dziś wyraźnie sprawę utrwalenia nowego porządku rzeczy w Chinach. Chodzi przede wszystkim o zmuszenie Banku Angielskiego do wydania władzom japońskim zapasów srebra, służących jako gwarancja dla dolara chińskiego, który jest monetą Czang-Kai-Szeka, wymienianą na dewizy zagraniczne. Japonia chce w ten sposób zabezpieczyć monopol dolarowi chińskiemu, związanemu z yemem i poddaniem kontroli dewizowej. Debata na ten temat, pisze dziennik, interesuje nie tylko Japonię.

„L'Oeuvre” pisząc o tej sprawie podkreśla, że jeżeli Japonia będzie w dalszym ciągu upierać się przy swoim stanowisku, to Francja i Stany Zjednoczone będą zmuszone do interweniowania w tych rokowaniach, a to z powodu, że interesy tych 2-ech krajów zostałyby bezpośrednio zagrożone, gdyby na terenie koncesji brytyjskiej w Tientsinie został stworzony jakiś nieprzy-

chylny precedens.

„Republique” omawiając ten sam temat, posuwa się jeszcze dalej, dochodząc do wniosku, że gdyby na skutek stanowiska Japonii rokowania przybrały obrót wymagający interwencji Francji i Stanów Zjednoczonych, to liczyć się należy również z wystąpieniem w tych sprawach Rosji Sowieckiej. Mocar-

stwa te mogłyby w rokowaniach wówczas przeważyć szalę wyraźnie na niekorzyść Japonii.

## Odwrot wojsk sowiecko-mongolskich?

HSINGKING, 9.7. (PAT) — Agencja Demei donosi z nad granicy mongolsko, mandżurskiej, że woj-

ska sowiecko-mongolskie rozpoczęły wczoraj ogólny odwrót, będący następstwem zajęcia przez japończyków doniosłych stanowisk na północ od Nomonhan.

W piątek o godzinie 21-ej, wojska japońsko-mandżurskie zaatakowały nieprzyjaciela, znajdującego się w delecie, dzielącej rzeki Khalha i Holsten. W sobotę po południu

nieprzyjaciel cofnął się ku rzece Khalha i zajął stanowiska w odległości ok. 10 km. na zachód od rzeki Holsten. Lotnictwo japońskie zniszczyło kilka mostów, odcięło odwrót wojsk sowiecko-mongolskich. Wreszcie depesza dodaje, że japończycy wzięli do niewoli wielu żołnierzy sowieckich, z których 60 odesłano już na tyły.

# Bułgaria i Jugosławia neutralne?

Niemcy chcą na gwałt podporządkować sobie oba państwa bałkańskie Kiosseiwanow zostanie dziś przyjęty przez regenta ks. Pawła

ROSENBAACH, 9 lipca (PAT). — Po pięciodniowym pobycie w Niemczech bułgarski premier Kiosseiwanow opuścił w niedzielę w południe Rzeszę, udając się do Jugosławii.

Ze stacji pogranicznej Rosenbach premier Kiosseiwanow wysłał do min. Ribbentropa i mar-

szalka Goeringa kurtuazyjne telegramy z podziękowaniem za doznane przyjęcie.

BIAŁOGRÓD, 9 lipca (PAT). — Do miejscowości Bled przybył premier Kiosseiwanow powitany przez ministra Cincar Markowicza. Pobyt premiera bułgarskiego w Jugosławii trwać będzie

kilka dni, przy czym program przewiduje przyjęcie u regenta ks. Pawła na zamku w Brdo.

Z okazji wizyty gościa bułgarskiego prasa białogrodzka poświęca dziś artykuły wstępne o mówieniu stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich.

„Politica” pisze, że w latach

ostatnich w wielu dziedzinach życia daje się zauważyć wzrost współpracy pomiędzy obu państwami. Współpraca ta ma na celu wzmocnienie pokoju w regionie bałkańskim. Dziennik pisze, że w swoim czasie obecny min. spraw zagranicznych Jugosławii Cincar Markowicz był posłem jugosłowiańskim w Sofii, a obecny premier i min. spr. zagran. Kiosseiwanow był długoletnim posłem w Białogrodzie. Wobec przeniesienia całego życia politycznego do Bied, białogrodzkie koła polityczne nie mają jeszcze dotychczas wyrobionej opinii o przebiegu wizyty. — Niewątpliwie jednak — jak sądzą tu — w rozmowach znajdują echo sugestie niemieckie, lansowane podczas pobytu Kiosseiwanowa w Berlinie na temat rzekomej konieczności utworzenia na Bałkanach nowego instrumentu politycznego, mającego zapewnić zarówno Jugosławii, jak i Bułgarii możliwość zachowania neutralności w razie konfliktu wojennego. — Teza polityków państw „osi” głosi bowiem, jakoby ententa bałkańska nie była już instrumentem gwarantującym neutralność i pokój na Bałkanach.

SOFIA, 9 lipca (PAT). — Król Borys dokonał dziś uroczystego otwarcia 9 zjazdu junaków. — Otwarcie poprzedziła defilada junaków i sokółów jugosłowiańskich, którzy przybyli na tę uroczystość. Obecny był również przedstawiciel poselstwa R. P., członekowie rządu bułgarskiego oraz wyżsi oficerowie.

SOFIA, 9 lipca (PAT). — Przewodniczący parlamentu bułgarskiego S. Muszanow udał się w niedzielę z Sofii w drogę do Paryża, gdzie ma zabawić kilka dni.

# Bronią się przed zarazą...

Wybitny agent hitlerowski musi natychmiast opuścić Jugosławię

BIAŁOGRÓD, 9.7. (PAT) — „Deutsche Volksblatt” donosi, że z polecenia min. spraw wewnętrznych obyw. niemiecki Horst Thumler, który przebywał od 2-ech lat w Jugosławii w charakterze Landesjugendführera (krajowego przywódcy młodzieży) niemiecko-ewangelickiego kościoła, musi natychmiast opuścić terytorium Jugosławii.

Od decyzji ministerstwa niema już apelacji, przeto Thumler wraz z żoną musi natychmiast opuścić granice państwa.

Powodem wydalenia była, jak słychać, działalność wyrotowa prowadzona pod płaszczykiem akcji religijno-społecznej.

BIAŁOGRÓD, 9.7. (PAT) — W związku z pojawieniem się w euro-

pejskiej prasie wiadomości o zamierzonym planie przesiedlenia kilkuset tysięcy Niemców z południowego Tyrolu do Rzeszy, dziennik „Dan” podkreśla, że również rzeczą wielce pożądaną byłaby podobna koncepcja przesiedlenia kilkuset tysięcy Niemców, zamieszkujących Jugosławię do Rzeszy.

## Ciano wyjechał do Hiszpanii

RZYM, 9.VII (PAT) — Min. Ciano opuścił w niedzielę o g. 13.20 Rzym, udając się z wizytą do Hiszpanii. Włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszy grupa rzeczoznawców.

MADRYT, 9.7. (PAT) — Włoski krążownik „San Giorgio” przybył w towarzystwie okrętów szkolnych „Vespucio” i „Cristoforo Colombo” do Alicante z wizytą.

## Lot Zeppelina nad Niemcami

FRANKFURT n/M, 9 lipca. — (PAT.) — Sterowiec „Hr. Zeppelin” wystartował w niedzielę, ok. godz. 11-ej przed południem, rozpoczynając lot do różnych miast niemieckich. Pierwszy etap lotu wiedzie do Lipska.

## Wykoleił się ekspres niemiecki

BERLIN, 9.7. (PAT). — O g. 3.05 nad ranem wykoleił się w niedzielę pociąg poczynny linii Gegendburg — Hoff. Śmierć na miejscu ponieśli dwaj maszyniści, a palacze i jeden z pasażerów odnieśli ciężkie obrażenia. Siedmiu dalszych pasażerów jest rannych.

## Król angielski pojedzie z wizytą do Belgii

BRUKSELA, 9.7. (PAT) — W odpowiedzi na zaproszenie króla Leopolda, który bawił w listopadzie 1937 r. z oficjalną wizytą w Londynie, brytyjska para królewska przybędzie do Brukseli z rewizytą dnia 24 października r. b.

## Normalne loty z Europy do Ameryki

MARSYLIA, 9.7. (PAT). — Wodnosamolot „Atlantic Clipper” odleciał o godz. 9 min. 14 do Lizbony z 8 pasażerami.

# Niemieccy szpiegowie w Szwajcarii

Dziś proces „wiernych konfederatów” przed sądem w Zurychu

ZURYCH, 9 lipca (PAT). — W poniedziałek rozpoczyna się przed sądem w Zurychu rozprawa przeciwko 8 szwajcarskim na rodowym socjalistom, zrzeszonym w organizacji p. n. „Wierni konfederaci”.

Głównym oskarżonym jest przewodniczący organizacji, dr. Zander, który od listopada ub. r. przebywa w areszcie.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Zanderowi pozostawanie w kontakcie z wywiadem niemieckim od 1934 roku. Wówczas to na je-

sieni zorganizował on w Szwajcarii rozległą sieć wywiadowczą na rzecz Niemiec. Kierownikiem tej służby informacyjnej był Johann Frei, który polecił śledzić służbę informacyjną szwajcarskiego sztabu generalnego, przed stawicielstwa francuskiego oraz konsulaty brytyjskie i czeskie.

Równocześnie dwóch członków t. zw. „Frontu Narodowego”, oskarżonych jest o akty szpiegostwa przemysłowego i uprawianie tendencyjnej działalności prasowej, zagrażającej sto-

sunkom szwajcarsko-niemieckim.

## Werbunek hitlerowców w... Ameryce

NOWY JORK, 9 lipca (PAT). — Prasa z oburzeniem piętnuje postępowanie tutejszego niemieckiego konsulatu generalnego, który wysyłał listy do naturalizowanych obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia, będących w wieku poborowym, żądając od nich wypełnienia formularzy wojskowych i dotyczących t. zw. „Arbeits Front”.

# „Plan S” terrorystów irlandzkich

Cały Scotland Yard strzeże budynków publicznych wobec zapowiedzi nowych zamachów

LONDYN, 9 lipca (PAT). — W ręce Scotland Yardu wpadł jeden egzemplarz okólnika, do członków działającego na terenie Wielkiej Brytanii irlandzkiego stowarzyszenia terrorystycznego.

Okólnik ten zapowiada wzmocnienie działalności stowarzyszenia, celem zmuszenia Wielkiej Brytanii do wycofania „armii okupacyjnej” z Irlandii północnej.

Następnie dokument zawiera listę aktów terrorystycznych już dokonanych, a m. in. wymienia wielki pożar, który wybuchł w Londynie 29 maja.

Wyraża następnie „ubolewanie”, że wybuchy bomb pociągają za sobą ofiary w ludziach i zaznacza, że terroryści starają się ograniczyć akcje swa do niszcze-

nia własności i urzędów publicznych i dezorganizacji zbiorowego życia angielskiego.

LONDYN, 9 lipca (PAT). — 16 tysięcy policjantów brytyjskich otrzymało rozkaz zwracania szczególnej uwagi w czasie week-endu na najważniejsze obiekty publiczne i państwowe w całym okręgu londyńskim, podczas gdy Scotland Yard w dalszym ciągu poszukuje tajemniczej blondynki, która w jednym z domów w Londynie pozostawiła sensacyjne dokumenty, dotyczące akcji terrorystów irlandzkich.

Tysiące policjantów strzeże również ważnych obiektów na prowincji. Wszystkie budynki publiczne, stacje kolejowe, zakłady użyteczności publicznej i

budynki handlowe w Londynie, Manchesterze, Liverpoolu, Birminghamu i innych wielkich miastach brytyjskich są specjalnie patrolowane. Detektywi pilnują skrzynek pocztowych i pełnią służbę na dworcach i przecho-walniach.

Spisek odkryty został na podstawie odnalezionego dokumentu, który jest przypuszczalnie sensacyjnym „planem S”, ułożonym na początku bieżącego roku przez terrorystów irlandzkich i przewidującym w bieżącym week-endzie wzmoczoną działalność terrorystyczną w Londynie i na prowincji. W akcji, w której według planu, wziąć mają udział bardzo liczni terroryści irlandzcy, użyte być mają bomby o daleko większej sile wybuchowej, niż używane dotychczas.

## Dobry urodzaj Żniwa już się rozpoczęły

KIELCE, 9.7. (PAT). — W wielu miejscowościach woj. kieleckiego rozpoczęte zostały już żniwa. Poza obszarami zniszczonymi przez burze i gradobicie zboża tak pod względem ziarna jak i słomy przedstawiają się zupełnie dobrze i według oceny rolników urodzaj w roku bieżącym będzie większy jak w r. ub. Wcześniej przy stąpienie o cały tydzień do żniw spowodowane zostało przepiękną pogodą.

## Tuluza nadaje polskie audycje

STRASBURG, 9.7. (PAT) — Stacja nadawcza w Tuluzie rozpoczęła w dniu 6 b. m. nadawanie 15-minutowych audycji informacyjno-politycznych w języku polskim. Audycje będą nadawane w następujące dni: wtorki, czwartki, soboty w godzinach 21.30 do 21.45, według czasu zachodnio-europejskiego.



## Bezpieczeństwo świata będzie utrzymane!

(Dokończenie)

ności. Roosevelt nalegał, by AMERYKA ZŁOŻYŁA DEKLARACJĘ, IŻ SYMPATIE JEJ SĄ ZDECYDOWANE PO STRO-  
NIE DEMOKRACJI EUROPEJSKICH. Deklaracja ta — zdaniem Roosevelta — bardziej przyczyni się DO USUNIĘCIA RYZYKA WOJNY, niż wszystkie słowa o neutralności. Nie wierzę — oświadczył Roosevelt — by ta ustawa o neutralności warta była papieru, na którym jest napisana. JEŻELI DOJ-  
DZIE DO WOJNY, ustawa ta zostanie natychmiast podarta w kawałki. Winniśmy przeto dać poznać światu, że w przy-  
stępującej większości sympaty-  
zujemy z demokracjami euro-  
pejskimi.

### Glupota czy strach?

WIENIEN, 9.7. (PAT). Przy-  
były wczoraj do Wiednia dr.  
Ley, kierownik organizacji par-  
tii narodowo - socjalistycznej,  
wygłosił do kierowników poli-  
tycznych okręgu wiedeńskiego  
mowę, w której podkreślił, że  
wolność narodu niemieckiego  
nie została jeszcze osiągnięta,  
gdyż Rzesza posiada za mało  
ziemi i za mało chleba. Anglia,  
oświadczył Ley, posiada moc  
wygłodzenia Niemiec. Dlatego  
też nie możemy znieść nadal ta-  
kiego stanu i zagadnienie to  
musimy rozwiązać tak czy o-  
wak.

## Grand - KINO

Pocz. 4, 6, 8 i 10

### Dziś premiera!

Wspaniała para kochanków  
w szampańskiej komedii o  
cudownych dowcipach  
sytuacyjnych

LORETTA YOUNG  
JOEL McCREA



TRZY  
miesiątki

Tempo!  
Humor!  
Sensacja!

KINO  
EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

## Reichstag zwołany na 15 lipca „Profektorat” ma być niebawem zniesiony

WROCLAW, 9.7. (Tel. wł.) — Z  
Berlina donoszą, że w ciągu nastę-  
pnego tygodnia należy oczekiwać  
ważnej deklaracji Rzeszy. Minister  
Goebbels zaprasza wszystkich człon-  
ków rządu do Berlina. Mimo, że do-  
tychczas jeszcze nie jest znany ter-  
min zwołania Reichstagu, we Wro-  
clawiu krążą pogłoski, że Reichs-  
tag zbierze się prawdopodobnie 14,  
wzgl. 15 b. m.

## Broń „osi” nic nie warta Państwa totalitarne narażają się wszystkim

NOWY JORK, 9.7. (PAT). —  
Z Quito w Ekwadorze donoszą,  
że komisja wojskowa, badająca  
z polecenia rządu, dostawy a-  
municji i broni z Włoch, orze-  
kła, że zarówno artyleryjskie  
jak lotnicze dostawy są zupeł-  
nie bezwartościowe i składają  
się z broni i ekwipunku starego  
i zużytego we Włoszech.

Odkrycie to, opublikowane w  
prasie ekwadorskiej, zrobiło w  
całym kraju ogromne wrażenie  
i znacznie się przyczyniło do  
wzmoczenia ruchu przeciw pro-  
pagandzie idei totalitarnych.

## Egipt uzna Sowiety Wstęp do nawiązania stosunków handlowych

KAIR, 9.7. (PAT). Dziennik  
„Mokattam” pisze na temat za-  
wieszenia rokowań o wznowie-  
nie stosunków handlowych e-  
gipsko - sowieckich, że ambasa-  
dor egipski w Londynie zakomun-  
ikował swemu rządowi tekst  
noty sowieckiej, która u-  
zależnia wznowienie stosun-  
ków ekonomicznych od uzna-  
nia de jure rządu sowieckiego  
przez gabinet egipski.

Nota sowiecka przekazana zo-  
stała do zbadania egipskiemu  
ministrowi finansów Ahmed

## Olbrzymi pożar pod Casablancą Walka wojska i ludności z szalejącym żywiołem

CASABLANCA, 9.7. (PAT).  
W okolicy Beni - Amir pod Ca-  
sablancą z narazie nieznaną  
bliżej przyczyną w jednym z  
duarów (wioska arabska) wy-  
buchł pożar. Ogień przy tempe-  
raturze 48 stopni i silnym wie-  
trze przeniósł się na najbliższe  
położone stogi ze zbożem oraz  
na gotowe ziarno w workach,  
leżących w polu pod przykry-  
ciem, rozprzestrzeniając się z  
ogromną szybkością na rżyska  
(arabi ścinają zboże sierpami,  
pozostawiając rżysko bardzo  
wysokie 50—70 centymetrów)

## 20.000 osób słuchało Kiepurę na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego

Na stadionie Ł. K. S. odbył  
się wczoraj wieczorem wielki  
koncert Jana Kiepurę, z które-  
go całkowity dochód przezna-  
czony został na budujący się  
ścigacz województwa łódzkiego  
im. wicepremiera Kwiatkows-  
kiego.

Mimo niepewnej pogody, rze-  
siście iluminowany i bogato u-  
dekorowany stadion wypełniło  
po brzegi ponad 20.000 słucha-  
czy.

W przybranej flagami naro-  
dowymi trybunie zajęli miej-  
sca: insp. armii gen. Rummel,  
dowódca O. K., gen. Thommee,  
wicewojewoda Jellinek i przed-  
stawiciele miasta.

BRUKSELA, 9.7. (PAT). Na  
odbywających się w niedzielę  
pokazach lotniczych, z racji o-  
twarcia międzynarodowego salo-  
nu lotniczego, wydarzyła się ka-  
tastrofa. Podczas popisu akro-  
batycznego na samolocie nie-  
mieckim, pilotowanym przez  
kpt. Willetiusa, aparat runął  
na ziemię i rozbił się. Pilot z  
potrzaskanymi nogami odwie-  
ziony został do szpitala wojsko-  
wego, gdzie zmarł na skutek od-  
niesionych ran.

Maher Paszy, który miał o-  
świadczyć, iż nie widzi żadnych  
zastrzeżeń przeciwko uznaniu  
rządu sowieckiego.

Dziennik dodaje, że minister  
finansów zrehabilitował notę, która  
przedstawiona będzie na naj-  
bliższym posiedzeniu rady mi-  
nistrów. Ponieważ wznowienie  
stosunków gospodarczych od-  
powiada życzeniu parlamentu,  
w Kairze uważają, że uznanie  
rządu sowieckiego nastąpi nie-  
bawem.

ogarniając szerokim pasem o-  
koliczne pola.

Dotychczas spłonęło przeszło  
5.000 hektarów, na których by-  
ło położonych 18 duarów. O-  
gień strawił 10.000 kwintali go-  
towej pszenicy, około 900 bar-  
nów, kilkadziesiąt wielbłądów  
i osłów. Dotychczas zanotowa-  
no jeden śmiertelny wypadek i  
kilkanaście dotkliwych popa-  
rzeń. Władze zmobilizowały lu-  
dność miejscową, oraz zawa-  
żyły wojska celem zwalczania  
dalej szalejącego żywiołu. Stra-  
ty wielomilionowe.

Środek stadionu zdołał mo-  
del ścigacza, który brał udział  
w ostatniej defiladzie z okazji  
„Dni morza”. Model ten stano-  
wił zarazem podium, na któ-  
rym ustawiono fortepian i doo-  
kółka którego zajęli miejsca ho-  
norowi goście, w bezpośrednim  
sąsiedztwie reprezentacyjnej or-  
kiestry wojskowej.

O godzinie 20.20 zapowiedzia-  
ny fanarami wjechał otwar-  
tym autem na stadion ubrany  
w biały garnitur Kiepura, owa-  
cyjnie witany przez tłumy.

Śpiewak w pozycji stojącej  
autem przejechał cały plac  
wzdłuż trybun, dziękując pu-  
bliczności za owację, po czym

wszedł na podium.

Po powitaniu przez delegata  
zarządu L. M. K., dyr. Wolczyń-  
skiego, słynny tenor rozpoczął  
koncert arią z opery Moniusz-  
ki „Szumią jodły na gór szczy-  
cie”, śpiewając następnie szereg  
piosenek polskich, włoskich  
i francuskich. M. in. wykonał  
piosenki „Umarł Maciek, u-  
marł”, „Manon” i t. p.

WIEDEŃ, 9.7. (PAT) — 100 poli-  
tycznych kierowników partii naro-  
dowo - socjalistycznej wyjechało  
wczoraj z Wiednia do Bratysławy,  
jak podano w komunikacie, w celu  
przeprowadzenia tam studiów.

WIFDEN, 9.7. (PAT) — Z naj-  
większego wiedeńskiego szpitala  
Lainz usunęto wszystkie siostry mi-  
łosierdzia, czynne tam od dziesiąt-  
ków lat w charakterze pielęgniarek,  
a miejsca ich obsadzono pielęgniar-  
kami z partii narodowo - socjali-  
stycznej.

Penetracja w Słowacji  
BRATYSŁAWA, 9 lipca (PAT)  
Prasa donosi, że znane leśne te-  
reny myśliwskie Zdiar (na pół-  
noc od Kezmarku, na pograniczu  
polsko - słowackim) wydierza-  
wione zostały pewnej grupie  
niemców z Rzeszy.

Polowanie na tych terenach  
osobom niepowołanym zostało  
surowo wzbronione. Fakt ten  
jest jednym z licznych dowodów  
penetracji Niemców w Słowacji.

## Zamach bombowy na burmistrza

BUKARESZT, 9.7. (PAT) — W  
domu rumuńskiego burmistrza mi-  
asteczka Halni, nad granicą węgier-  
ską, niedługo czesko-słowacką, wy-  
buchła w niedzielę o godz. 4-ej rano  
bomba, która ciężko raniła burmi-  
strza. Ofiarę zamachu odwieziono w  
stanie beznadziejnym do szpitala.

## W przepaść stoczyło się 2 alpinistów

FUESSEN, 9.7. (PAT) — Z pół-  
nocnej ściany szczytu Gimpel w Ty-  
rolu spadło w przepaść dwóch ni-  
emieckich alpinistów. Wypadek na-  
stąpił z powodu oberwania się haka  
bezpieczeństwa. Alpinści stoczyli  
się 150 metrów w dół, gdzie znale-  
ziono ich zupełnie zmasakrowanych.

Leopold II, widząc, że go naczel-  
nik stacji nie poznał, postanowił za-  
bawić się nieco. Zaczął tedy wy-  
dzierać się gwałtem z sali, wofając,  
że widzi pociąg, stojący na szynach  
i że żadna siła nie przeszkodzi mu  
wyjechać natychmiast.

Urządnicę długo przekonywał na-  
tarczywego podróżnego, że to po-  
ciąg, przygotowany dla króla, wre-  
szcie zniecierpliwili się i powawszy  
nieznajomego za kolnierza, odrzucił  
go ode drzwi.

Jakież jednak było zdumienie i  
przeżalenie gorliwego służbisty, gdy  
w tej chwili wszedł hr. d'Utrem-  
ont i zwracając się z głębokim  
szacunkiem do natrętnego podróżni-  
ka, tytułował go „królewską mość-  
cią”.

Biedny naczelnik omal nie om-  
dlał, lecz król uściśnął jego rękę i  
śmiejąc się, zapewniał go, że nie  
tylko nie ma doń żalu, lecz przeciwnie,  
chwali jego gorliwość i służbi-  
stość.

Pan Szypulka spacerując po uli-  
cy zauważył małego Moniusia z pa-  
pierosem w zębach.

— Moniek — woła oburzony pan  
Szypulka — ty palisz? Oj, gdybym  
ja był twoim ojcem...

— Nie ma nic straconego... Ma-  
musia od roku już jest wdową...



Praskowia Stiepanowna Iwano-  
wa, 94-letnia staruszka ze wsi Te-  
leskino w powiecie Tambowskim,  
w kłótni nazwała jednego z człon-  
ków miejscowego Sielsowietu (wie-  
skiego sowietu), wybitnego miejsc-  
owego działacza komunistycznego  
„careubijcą”, t. j. mordercą cara.

Obrażony komunista zaskarżył  
Iwanową do sądu w Tambowie. Sąd  
rozpatrzywszy sprawę, wydał wy-  
rok, skazujący... komunista na a-  
reszt trzymiesięczny i zawieszenie  
w prawach członka partii na okres  
całego roku. Sąd umotywował wy-  
rok tym, że zgładzenie cara było  
obowiązkiem komunistów, a więc  
nazwanie kogoś „careubijcą” nie  
nosi cech obrazy. Natomiast, komu-  
nista, który obraził się za nazwanie  
go „careubijcą” wykazuje brak u-  
świadomienia partyjnego i musi być  
za to ukarany.

Czynnik kierownicze Trzeciej  
Rzeszy były ostatnio bardzo zanie-  
pokojone olbrzymim spadkiem na-  
kładów całej prasy niemieckiej, która  
— jak wiadomo — stała się nie-  
słychanie monotonna wskutek zu-  
pełnego „zglądnięcia”. Ale  
minister propagandy szybko sobie  
z tym poradził. Kazał po prostu  
powywieścić w miejscach publicz-  
nych tabliczki i transparenty z na-  
stępującym sloganem: „Bez dzien-  
ników człowiek żyje, jak na księ-  
życu”.

Wkrótce jednak nieznaną ręce  
uzupełniły to hasło w następujący  
sposób:

„Bez dzienników zagranicz-  
nych człowiek żyje, jak na księ-  
życu”.

Pomysłowe tabliczki trzeba było  
zdejmować.

Króla belgijskiego, Leopolda II  
spotkała zabawna przygoda.

W czasie podróży, odbywanej  
przez króla „incognito”, przybyw-  
szy do jakiegoś małego miasteczka,  
król telegraficznie zawezwał swój  
pociąg i o właściwej godzinie pieszo  
i bez żadnej świty udał się na sta-  
cję.

Tu jednak napotkał nieprzewi-  
dzianą przeszkodę. Gdy chciał wyjść  
na peron, naczelnik stacji zatrzy-  
mał go, mówiąc, że nikomu nie wol-  
no wychodzić z sali przed odjazdem  
króla.

Leopold II, widząc, że go naczel-  
nik stacji nie poznał, postanowił za-  
bawić się nieco. Zaczął tedy wy-  
dzierać się gwałtem z sali, wofając,  
że widzi pociąg, stojący na szynach  
i że żadna siła nie przeszkodzi mu  
wyjechać natychmiast.

Urządnicę długo przekonywał na-  
tarczywego podróżnego, że to po-  
ciąg, przygotowany dla króla, wre-  
szcie zniecierpliwili się i powawszy  
nieznajomego za kolnierza, odrzucił  
go ode drzwi.

Jakież jednak było zdumienie i  
przeżalenie gorliwego służbisty, gdy  
w tej chwili wszedł hr. d'Utrem-  
ont i zwracając się z głębokim  
szacunkiem do natrętnego podróżni-  
ka, tytułował go „królewską mość-  
cią”.

Biedny naczelnik omal nie om-  
dlał, lecz król uściśnął jego rękę i  
śmiejąc się, zapewniał go, że nie  
tylko nie ma doń żalu, lecz przeciwnie,  
chwali jego gorliwość i służbi-  
stość.

Pan Szypulka spacerując po uli-  
cy zauważył małego Moniusia z pa-  
pierosem w zębach.

— Moniek — woła oburzony pan  
Szypulka — ty palisz? Oj, gdybym  
ja był twoim ojcem...

— Nie ma nic straconego... Ma-  
musia od roku już jest wdową...

Film o największej doniosłości — rewelacja światowych ekranów!

## ZEZNAŃNIE SZPIEGGA

(Tyt. oryg. „CONFESSIONS OF A NAZI SPY”)

Głośny na cały świat FILM ANTYZNAZISTOWSKI, który bezlitośnie demaskuje  
niemiecką agresję i zamach na wolność narodów świata!



## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembelski (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrow-

## Składnica sprzętu pożarniczego i OPL

Zarząd łódzkiego okręgu wojewódzkiego związku straży pożarnych R. P. w Łodzi, dążąc do uporządkowania stosunków handlowych w sprzedaży sprzętu pożarniczego i OPL, uruchomił własną składnicę sprzętu strażackiego w Łodzi przy Al. Kościuszki 57.

Przedsiębiorstwo to będzie miało za zadanie dostarczanie odpowiedniego sprzętu strażom pożarnym, przemysłowi, jako też osobom zainteresowanym w organizowaniu samobrony OPL w obiektach.

Skromne zyski składnicy obracane będą przez łódzki okręg wojewódzki związku straży pożarnych R. P. na wyszkolenie pożarnicze w strażach województwa łódzkiego.

## 18 tysięcy zł. zebrano na PCK

Zarząd oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że ostatnia zbiórka ofiar wśród społeczeństwa łódzkiego dała do dnia 4 lipca następujące wyniki: kwesta w lokalach zamkniętych — zł. 889,90, kwesta uliczna — zł. 4.426,59, sprzedaż nalepek cieniennych — zł. 2386.—, ofiary od przemysłu — zł. 1.040.—, z list ofiar — zł. 9.184,27. Razem — zł. 17.926,76.

Zarząd oddziału składa wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do zorganizowania i wykonania programu Tygodnia Jubileuszowego, serdeczne podziękowanie.

## Ambulatorium przy pogotowiu „Linas Hacedek“

Przed kilku dniami powstało w Łodzi nowe ambulatorium lekarskie przy pogotowiu nocnym „Linas Hacedek“.

Ambulatorium (Cegielniana 17) przeznaczone dla biednej ludności naszego miasta udziela porad we wszystkich specjalnościach.

Ambulatorium zatrudnia 15 lekarzy, którzy przyjmują w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem, jak również załatwiają wizyty na mieście.

## Śmiertelny wypadek podczas kąpieli w stawie

W stawie przy ul. Jagiellońskiej 40 w czasie kąpieli dostał skurczu mięśni 19-letni robotnik Eugeniusz Lewandowski (Mazowiecka 14). Pływak począł tonąć. Rzucono mu się na ratunek. Po kilku minutach wydobyto Lewandowskiego na brzeg. Był on nieprzytomny.

Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala ubezpieczalni społecznej, gdzie wkrótce zmarł.

Zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego. (1)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Grabów, gm. Kruszów, pow. łódzkiego, z nieustalonych przyczyn, wybuchł groźny pożar w zagrodzie Fr. SALATY. Ogień przerzucił się na zabudowania Anny BOROWIEC. Obie zagrody doszczętnie spłonęły. Straty wynoszą 10.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej ciężko poparzony został niejaki Jan MICHALAK. (1)

# Uroczyste otwarcie kursu szybowcowego

## Tragiczny wypadek skoczka podczas ćwiczeń ze spadochronami

W dniu wczorajszym w miejscowości Rudunki pod Zgierzem odbyła się uroczystość otwarcia kursu szybowcowego i poświęcenia pierwszego szybowca, ufundowanego z ofiar kolejarzy.

Kurs urządzony został staraniem kolejowego koła szybowcowego węzła łódzkiego LOPP. pod protektoratem wojewody łódzkiego H. Józewskiego, dowódcy O. K. gen. W. Thommee, biskupa Jasińskiego oraz dyrek-

tora kolei inż. E. Zienkiewicza. Godność rodziców chrzestnych przyjęli: gen. Dindorf - Ankowicz, ppłk. Kurék, starosta powiatowy Denys, komendant P. P. Elzesser - Niedzielski, naczelnik dr. Wrona, prezydent m. Łodzi Kwapiński, prezydent m. Zgierza Świercz i in. oraz grono pań z panią inżynierową Ilnicką na czele.

Po odebraniu raportu kompanii K. P. W. przez gen. Dindorf - Ankowicza, nastąpiło po-

witanie wysokich protektorów, rodziców chrzestnych i gości. Mówcy podkreślili wielkie znaczenie szkoły szybowcowej, która stanie się poważną placówką, szkolącą kadry przyszłych pilotów i instruktorów.

Między in. p. gen. Dindorf - Ankowicz w swym pięknie skonstruowanym przemówieniu powiedział: Szkoła szybowcowa w Rudunkach kształcić będzie pokolenie orłów, panujących w przestworzach i strzegących

swego ukochanego gniazda - ojczyzny. Czarne sępy, zapowiadające swój przelot nad Polską, spotykają się z ostrzem broni polskich orłów - pilotów.

Po mowach odbyło się poświęcenie nowego szybowca i otwarcie kursu, na który zapisało się 20 kandydatów na pilotów.

Po części oficjalnej nastąpiły loty szybowców i ewolucje samolotów typu RWD 17 i RWD 10, z których wyskakowali młodzi skoczkowie na spadochronach, lądując przed trybunami.

Wielotysięczne tłumy z zapartym tchem śledziły akrobacje samolotów.

Podniosła uroczystość zakończyło odegranie hymnu państwowego i wiaty zebranych na cześć armii i lotnictwa, strzegącego granic ojczyzny. (m)

\*

Podczas wykonywania ćwiczeń ze spadochronami zdarzył się tragiczny wypadek.

26-letni Stanisław Wesolowski (Warszawa, Praga, Szeroka 7) wyskoczył ze spadochronem z będącego na wysokości 1.000 metrów samolotu. Na nie szczęście spadochron otworzył się dopiero w ostatniej chwili, na nieznacznej wysokości. Skoczek runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

## Pociąg roztrzaskał samochód

### Szofer i pomocnik zabici. — Parowóz wykoleił się

Straszna katastrofa miała miejsce na przejeździe kolejowym tuż za Pabianicami.

Gdy przez tor usiłował przejechać samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera N. Sztarkmana z Sieradza, nagle nadjechał pociąg nr. 522. Szofer puścił w ruch hamulce. Auto jednak siłą rozpędu wjechało na szyn, a w chwili później zostało rozbite przez lokomotywę i odrzucone na nasyp kolejowy, z którego szczątki auta stoczyły się do rowu.

Wskutek zderzenia lokomotywa wyskoczyła z szyn i

przez około 200 metrów jechała po pokładzie. Dzięki jednak szybkiej orientacji maszynisty, który gwałtownie zaczął hamować, parowóz wreszcie zatrzymał się, dzięki czemu uniknięto katastrofy pociągu.

Natomiast tragiczne skutki pociąg miał za sobą wypadek dla

samochodu. Oto szofer Sztarkman został zabity na miejscu, a jego pomocnik Szmul Jozek Joskiewicz ciężko ranny. Przewieziony do szpitala zmarł.

Na miejsce katastrofy zjechała przedstawicielstwo władz, wdrażając energiczne dochodzenie. (1)

We wtorek dn. 11 lipca r. b. o godz. 12 i pół p. p. w pierwszej rocznicę śmierci naszego Członka Zarządu

### b. p. LEONA FLATTO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim“ Pl. Wolności 10, na które krewnych, znajomych i przyjaciół zapraszają

**Zarząd Tow. „Bykur Cholim“ i „Uzdrowiska“**

## Niezwykła katastrofa automobilowa

### pociągnęła za sobą śmierć jednej i poranienie trzech osób

Na szosie między Sieradzem a Wróblewem wydarzyła się wczoraj o godz. 8.30 rano straszna katastrofa samochodowa.

Szosa jechała do Pabianic samochód osobowy marki „Skoda“, prowadzony przez Edytę Szulc z Kalisza (ul. Majkowska 9a).

Obok niej siedział jej mąż, 36-letni Aleksy Szulc. Poza tym w wozie znajdowali się 4-letni syn Szulcowa, Jan, siostrzenica Szulcovej, Walentyna Kujatówna z Pabianic (Moniuszki 10) i służąca Szulców, Hulda Bajer.

W pewnej chwili Aleksy Szulc, siedzący obok kierującej autem żony, nacisnął pedał dodając gazu, wskutek czego wóz gwałtownie zwiększył szybkość.

Przestraszona tym manewrem męża, Szulcowa straciła panowanie nad kierownicą. Samochód uderzył wówczas o drzewo przydrożne i zarżucił.

Aleksy Szulc, chcąc wyrównać równowagę samochodowi wyrwał z rąk żony kierownicę i przechyliwszy się w jej stronę zaczął kierować.

Pociągnęło to za sobą fatalne skutki. Auto wpadło do przydrożnego rowu, ulegając częściowemu rozbiciu.

## TEATRY

### TEATR MIEJSKI

Dziś z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro o godz. 20.45 premiera komedii Juliana Krzewińskiego „Expose pani ministrowej“ z udziałem Chojnackiej, Dywińskiej, Plucińskiej, Skubniewskiej, Buczyńskiego, Konrata, Łąbeckiego, Matuszkiewicza, Niwińskiego, Nowosielskiego i Sipińskiego.

### TEATR LETNI

Dziś, jutro i w środę „Król brydża“ W próbach farsa muzyczna „Baron Kimmel“.

### TEATR IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś po raz ostatni zespół Idy Kamińskiej gra komedię „Sure Szejnd z Jehupec“.

Wskutek wypadku Aleksy Szulc odniósł tak ciężkie obrażenia głowy i tułowia, że poniósł śmierć na miejscu, a jego syn został ciężko ranny.

## Izba Rolnicza rozwiązana

### Komisarzem mianowany został pos. Piotrowski

W związku z przyłączeniem do województwa łódzkiego sześciu powiatów: kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego, rawskiego, opoczyńskiego i koneckiego, powstała konieczność rozszerzenia terytorialnego zakresu działania izby rolniczej w Łodzi.

Dekretem ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 7 lipca b. r. rada łódzkiej izby rolniczej została rozwiązana.

Lżej ranni zostali Szulcowa, Kujatówna i służąca Hulda Bajer. Rannych przewieziono do szpitala w Sieradzu, a zwłoki Szulca do kostnicy miejskiej. (1)

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 12.03 Audycja południowa.
- 13.10 Muzyka popularna.
- 14.40 Wiadomości giełdowe.
- 14.45 Teatr wyobraźni dla dzieci, słuchowisko p. t. „O puch“.
- 15.15 Franciszek Schubert: Fragmenty z „Rozamundy“.
- 16.20 Recital śpiewaczy Ludwika Sulikowskiego.
- 16.45 „Historia“ w oprac. prof. Henryka Mościckiego.
- 17.00 Podwieczorek przy głośnieku
- 18.00 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego.
- 18.30 Utwory Mozarta.
- 19.30 Przy wieczery.
- 20.00 Muzyka.
- 20.25 Rozmowa z radiosluchaczami.
- 21.00 Cezar Cui — audycja słowno-muzyczna.
- 21.50 „Echa mocy i chwały“.
- 22.00 Koncert życzeń.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- WIEDEN (506)
- 19.00 Sonata Emoll i kwartet smyczkowy G-dur Haydna.
- LONDYN (342)
- 20.00 „Ein feste Burg“ — kantata J. S. Bacha.
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Córki królewskie“ — opera Humperdincka.
- BRUKSELA (483)
- 21.10 Historia jazzu, utwory Raymond Scotta.
- RZYM (420)
- 22.30 Koncert symfoniczny pod dyr. W. Ferrero.

Gabinet kosmetyki i toaletowej

### Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

## Wczoraj w Łodzi...

Ofiarami napadów, rozpraw nożowych i bójek padli: 40-letni Kazimierz KONIAKOWSKI (Urzędnicza 10) i 30-letni Czesław PALUSZKIEWICZ (Limanowskiego 49), 37-letni Antoni GALAS (Legionów 11, Cyganka), 29-letnia Władysława LUC (Młynarska 41), na dworcu Łódź - Kaliska 19-letni Ber AJZENSZTAJN (Plac Kościelny 3), 20-letni Leon DZIEGIŃSKI (Zgierska 20), 27-letnia Lidia ANDRZEJEWSKA (11 Listopada 17), 25-letni Kazimierz MICHALAK (Pawia 13), 65-letni August HERMAN (Kwiatowa 17a), 22-letni Marian PAWLICKI (Przedzalniana 106), 33-letni Stanisław KONECZNY (Obywatelska 41), 21-letni Jan JÓZWIAK (Przejazd 69), 39-letni Józef LEWANDOWSKI (Towarowa 1).

Na ul. Pabianickiej został najechany przez motocyklistę 6-letni Tomasz SZCZAWIŃSKI (Chocianowice 90), ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

Na tle niesnasek rodzinnych w mieszkaniu swym przy ul. Drewnowskiej 72 otrąła się 26-letnia Helena PLUSKOTA.

Na ul. Limanowskiego wskutek peknienia osi u tramwaju linii Łódź — Aleksandrów przez dłuższy czas trwała przerwa w normalnym ruchu.

Przy ul. Marii Piotrowiczowej 20 targnął się na życie 21-letni Erwin ARNOLD, który poderżnął sobie brzytwą gardło.

W czasie wynikłej przy ul. Zawiszy 40 bójki sąsiedzkiej dostała ataku furii 29-letnia Janina STASIAK.

67-letnia Rebecka TYGIER (Franciszkańska 56) na ul. Limanowskiego została wypchnięta z tramwaju i padając, złamała rękę.

Na szosie Łódź — Tuszyń auto, prowadzone przez Panteleona BRZĄTKOWSKIEGO (Rokicińska 105) najechało na rowerzystę 25-letniego Wacława LICHOWSKIEGO (Fabryczna 22), który został ciężko ranny.

Na ul. Limanowskiego dostała ataku furii 19-letnia Dora FISZER (Zgierska 74).

Przy ul. Panczernej 22 doszło do krwawej masakry. W czasie wynikłej bójki sąsiedzkiej rannych zostało 5 osób, w tym ciężko 27-letni Teodor PAWLAK i 30-letni Władysław NOWAKOWSKI, których odwieziono do szpitala z ciężkimi ranami rąbanymi głowy i tułowia. Policja zatrzymała kilku sprawców zajścia.

Na ul. Ogrodowej targnął się na życie 36-letni Stanisław PIOTROWSKI, przybyły z Warszawy, w poszukiwaniu pracy.

33-letnia Chawa KADYSZ (Flisacka 4) w czasie rąbania drzewa odrąbała sobie stopę.

31-letni Wacław ŁAZUKIEWICZ (ul. Łączna 36) skacząc z wieży spadochronowej na Karolewie upadł tak fatalnie, że złamał nogę. (1)



# ŁKS-Legia (Poznań) 1:5 (1:3)!

**Przykra porażka czerwonych w meczu o wejście do Ligi**

(Telefonem od specjalnego wystannika „Głosu Porannego”)

ŁKS: Andrzejewski (Piasecki); Karasiak, Galecki; Tadeusiewicz, Pegza, Rudnicki; Miller, Korporowicz, Lewandowski, Król i Czech.

LEGIA bez Skibskiego i Mazgaja, w składzie: Kwiatkowski; Walczak I, Kniat; Bilewicz, Skowroński, Woźniak; Walczak II, Pikulik, Przybyłowicz, Miłojewski II i Markiewicz.

Sędzia p. Konieczko z Pomorza. — Widzów 1.500 osób.

Z silną wolą zwycięstwa, wbiegła jedenastka ŁKS. na boisko Warty. Byliśmy przeświadczeni, że chłopcy nasi zagrają ten mecz dobrze i nie wrócą do domu bez punktów, nawet poznaniacy dawali nam szansę, tymczasem w miarę upływu czasu gry, łodzianie stracili zupełnie kapitał zaufania.

**ŁKS. ZAWIÓDŁ NA CAŁEJ LINII.**

Drużyna składała się z 11-tu chłopców, mających tylko jedno wspólne — barwy klubu, poza tym byli to gracze nawskroś indywidualności, o formie znacznie niższej od poziomu przeciętnego. Niewątpliwie niepowodzenie w pierwszych minutach gry wpłynęło na tę depresję formy. — W 4-ej minucie Legia strzeliła bramkę, a w 10-ej, prowadziła 2:0. Obu tych goali mogli czerwoni uniknąć. Przy pierwszym zawińnięciu lewa strona defensywy, drugi — ma na sumieniu Andrzejewski.

Bramkarz ŁKS-u był od 4-ej min. roztrzęsiony i **GRAŁ JAK W FEBRZE.**

Dobrze się stało, że ten kłębek nerwów został po przerwie zastąpiony przez pewniejszego w chwytach i bardziej zdecydowanego Piaseckiego, choć i ten ma jedną bramkę na sumieniu.

Obrońcy łódzcy mieli różne momenty. Para Karasiak - Galecki nie miała swego dnia i napewno starać się będzie jaknajprędzej o poznańskim występie zapomnieć. Z tej pary, lepszy, dużo lepszy był Karasiak, jedyny gracz łódzki na poziomie. On jeden nie rezygnował nawet wówczas, gdy wynik brzmiał 4:1 dla gospodarzy.

**MECZ PRZEGRZAŁA WŁAŚCIWIE LINIA POMOCY.**

Beznadziejnie wypadł Tadeusiewicz, który przez 90 minut nie potrafił znaleźć dla siebie zadania, wisząc między obroną i atakiem, tworząc niezastąpioną przez nikogo lukę. W niezgodzie ze stopingiem, bez czystego podania, z ciągłymi kikсами — tak grał Tadeusiewicz. W jego wartości szybko zorientowali się miejscowi i gross ataków przeprowadzali lewą stroną i właśnie z tej strony padły 4 bramki! — Pegza przystąpił do meczu chory (żołądek!). Odbiło się to wyraźnie na jego grze, lecz obok słabej kondycji i on popelniał błęd taktyczny całej pomocy, trzymając się wybitnie systemu defensywy. Rudnicki nie rozumiał się z Galeckim. Być może, że i słabsza gra obrońcy łódzkiego wpłynęła na jego poziom.

**ATAK NIE ISTNIAŁ.**

Przyzwyczajony do stałego zasilania piłkami przez pomoc, pracował jak inwalida. Zawile kombinacje miały na celu jedno, oddanie piłki Lewandowskiemu chociażby ten obstawiony był... przez pięciu graczy. Skrzydłami nie grano zupełnie, uporeczywie usiłując forsować tyły gospodarzy — środkiem. Było to oczywiście zadanie nie rozsądne. Jeden Lewandowski nie zdziałać nie mógł. Korporowicz powinien sobie raz na zawsze wybić z głowy grę w ataku.

Jego pozycja, gdzie przedstawia jeszcze jakąś wartość — to pomoc. O Królu szkoda słowa. To nie ten sam gracz co z meczu z ŁTSG. lub nawet z przed tygodnia z Gryfem.

Resumując, ŁKS. wypadł nędznie. Ktoś nawet porównał drużynę łódzką do pajaca, o 11 członkach, źle powiązanych sznurkiem.

Legia zaprezentowała się jako **ZESPÓŁ TWARDY, ENERGETYCZNY, ACZKOLWIEK NIE JEDNOLITY.**

I tu były luki, niedociągnięcia wręcz słabe (pomoc). Na tle łodzian nie wypadło to jednak zbyt jaskrawie. Rzuciła się w

oczy doskonała gra obu skrzydłowych, dysponujących świetnym sprintem, precyzyjną centram i ostrym strzałem.

Gra sama była nieciekawa, nawet nudna. Z boiska wiała szarżyna, której nie ożywiły nawet bramki. Padły one w następujących okolicznościach.

**PRZEBIEG GRY.**

W 4 min. Markiewicz, wykorzystując kiksa Tadeusiewicza, podaje precyzyjnie do Walczaka i Andrzejewski wyjmując piłkę z siatki. W 6 min. później, z podania Markiewicza strzela Pikulik głową drugiego goala, przy poważnym udziale Andrzejewskiego. Zdenerwowanie wkrada się w szeregi łodzian.

W 17 min. sędzia nie uznaje prawidłowo strzelonej bramki przez Walczaka, z wolnego. I tu zawińił Andrzejewski.

Do tej chwili gra wyrównana, zmienia swe oblicze. Miejscowi opanowują sytuację i przeważają.

W 42 min. iskiierka nadziei wkrada się w serca łodzian. Po pięknym zagranium Lewandowski — Czech — Lewandowski następuje strzał, który przynosi bramkę. Ale już w dwie minuty później, Legia podwyższa swą zdobycz. Po solo biegu Markiewicz strzela wspaniale, nie do obrony.

Po zmianie stron, miejscowi zdecydowanie już do końca

przeważają, a łodzianie ograniczają się do anemicznych wypadów, które pozostały bez efektów. W 5 min. ze strzału Przybyłowicza Legia prowadzi 4:1. Nadziei na zwycięstwo już niema żadnej. W 31 min. ten sam gracz ustanawia wynik końcowy.

Sędzia p. Konieczko uważny, miał zresztą ułatwione zadanie.

Po meczu **ROZMAWIAMY Z KARASIAKIEM.**

Oto jego słowa:

— Dwie bramki na początku gry osłabiły ducha bojowego i zdezorientowały drużynę. Wypadła ona, jak to się mówi, z kroku. Mamy wyjątkowego pecha do boiska Warty. Ten piaszczysty plac wybitnie nam nie służy.

Nie wszystko jednak stracone. Wobec zwycięstwa Starachowic nad Gryfem, klucz sytuacji leży w Łodzi, w dwóch meczach z Legią i Starachowicami, ale jeszcze wcześniej w Toruniu, w niedzielę, z Gryfem!

\*

**STARACHOWICKI K. S. — GRYF 6:0 (3:0).**

Drużyna starachowicka była znacznie lepsza i wygrała wysoko. Bramki dla SKS-u zdobyli: Smoczek 3, Gwóźdź, Kimmel i Luchter po 1. Sędziował p. Jędraszczak z Łodzi.

**ŚLĄSK (Starachowice) — FABŁOK 1:1 (1:0).**

Fablok miał więcej z gry, jednak grał dość chaotycznie i nie potrafił wywalczyć zwycięstwa. Pierwsza bramka padła dla Śląska w 4-ej minucie ze strzału Cebuli, wyrównał w 20-ej minucie dla Fabloku Riesner. Sędziował p. Zapiór z Krakowa. Mecz odbył się w Chorzowie.

**JUNAK (Drohobycz) — STRZELEC (Górka) 6:1.**

W Drohobyczu miejscowy Junak wygrał wysoko ze Strzelcem z Górki 6:1 (3:0). Widzów ok. 3.000.

**ŚMIGŁY (Wilno) — WKS (Grodno) 5:0 (1:0).**

Wilnianie przeważali technicznie i zdobyli 5 kolejnych bramek przez Iwańczyka (2), Krawczyka, Marca i Tumasa po 1. Sędziował p. Otockki z Brześcia. Mecz odbył się w Grodnie.

**UNIA (Lublin) — PKS (Łuck) 7:2.**

Zastużone zwycięstwo lepszej technicznie Unii, dla której bramki zdobyli: Rakowski i Christ po 3 oraz Kubica. Sędziował p. Sonnenschein. Mecz odbył się w Łucku.

**STAN ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI.**

Stan rozgrywek o wejście do ligi po trzech tygodniach walk przedstawia się następująco:

1 grupa.			
	gier	pkt.	st. br.
1) SKS Starachowice	3	4:2	11:5
2) Legia Poznań	3	4:2	11:7
3) ŁKS Łódź	3	2:4	6:9
4) Gryf Tourń	3	2:4	5:12
2 grupa.			
1) Śląsk Świętochł.	2	3:1	5:1
2) Fablok Chrzanów	2	3:1	4:3
3) Unia Sosnowiec	2	0:4	2:7
3 grupa.			
1) Junak Drohobycz	3	5:1	13:2
2) Unia Lublin	3	4:2	12:9
3) Strzelec Górka	3	2:4	5:13
4) PKS Łuck	3	1:5	5:11
4 grupa.			
1) Śmigły Wilno	2	4:0	10:7
2) Ognisko Pińsk	2	2:2	4:7
3) WKS Grodno	2	0:4	2:9

## Garbarnia--U.T. 2:1 (1:1)

**Nowa porażka łódzkich ligowców**

W jedynym meczu ligowym, rozegranym wczoraj, Garbarnia pokonała łódzki Union - Touring 2:1 (1:1).

Zawody toczyły się podczas wielkiego upału, mimo to jednak prowadzone były w bardzo żywym tempie, chociaż stały na dość słabym poziomie.

Garbarnia prezentowała się lepiej pod względem technicznym i taktycznym i zasłużyła na zwycięstwo. Łodzianie grali bardzo prymitywnie, lecz ambicją nadrabiali braki techniczne w opanowaniu piłki.

Garbarnia grała bez Madejskiego, który ostatnio otrzymał

zwolnienie, oraz bez 5-ciu innych czołowych zawodników: Stankusza, Lesiaka, Polusa, Skórry i Pazurka. Łodzianie również wystąpili w rezerwowym składzie bez Strzelczyka, Durki, Chojnackiego i Zajdla.

Do przerwy gra na ogół równo rzedna. Pierwszą bramkę i prowadzenie dla Garbarni uzyskał w 4-ej minucie Wróbel, po ładnym ataku. Bramkę wyrównującą zdobył w 18-ej minucie Bilariusz.

Po przerwie Garbarnia przeważała. Zwycięski punkt uzyskał w 21-ej minucie Kopczyński ustalając wynik dnia.

Sędzia p. Bergtal z Warszawy. Widzów około 1.000 osób.

**STAN TABELI**

Tabela zawodów o mistrzostwo ligi przedstawia się po niedzielnym meczu następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	12	17:7	46:16
2) Wisła	11	14:8	27:18
3) Pogoń	11	14:8	22:17
4) A. K. S.	11	13:9	27:14
5) Warta	11	13:9	29:18
6) Cracovia	11	12:10	17:26
7) Garbarnia	12	10:14	17:29
8) Polonia	10	9:11	24:25
9) Warszaw.	10	5:15	14:25
10) U. - Touring	11	3:19	13:48

## Alex James grał w drużynie obozu która pokonała Fort Bema 8:2

Wczoraj odbył się w Warszawie w ramach programu wyszkoleniowego Alexa Jamesa mecz treningowy pomiędzy drużyną obozu piłkarskiego a Fortem Bema.

Zwyciężył zespół obozu w stosunku 8:2 (4:2).

Przewaga zawodników reprezentacyjnych była bardzo znaczna. Jedynie w pierwszej połowie Fort Bema utrzymał grę niemal równorzędną. Po przerwie dru-

żyna obozu piłkarskiego miała miąższą przewagę nad przeciwnikiem.

Sensacją meczu był występ angielskiego trenera Alexa Jamesa na pozycji środkowego napastnika obozu. James błysnął szeregiem wspaniałych zagrań, dając pokaz piłkarstwa najwyższej klasy. Drużyna obozu starała się grać według wskazówek trenera i pomoc posuwała się w ślad za atakiem, przy czym forsowano

grę skrzydłowymi.

Najlepiej intencje Jamesa zrozumieł Gendera, Jabłoński i Młynarek. Drużyna Fortu Bema grała okresami zbyt ostro. Ofiarą tej gry padł Pytel, kontuzjowany w kolano.

Bramki dla obozu zdobyli Młynarek (4), Gendera (2), Pochopin (1) i Martyna (z karnego); zaś dla Fortu Bema: Paciorek i Pariszewski. Zawody prowadził p. Krukowski.

## Bez niespodzianek w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski nie wywołał większego zainteresowania. Nie doszło bowiem do spodziewanego pojedynku pomiędzy Kusocińskim, Nojim wzgl. Gąsowskim.

Wyniki drugiego dnia są następujące:

Skok w wyż: 1) Gierutto (Warszawianka) 1,80, 2) Niemiec (Pogoń, Lwów) 1,80, 3) Dunecki (Pomorzanin) 1,75 m.  
Rzut oszczepem: 1) Mikrut (Sokół, Gdynia) 58,64, 2) Gierutto 58,63, 3) Gburczyk (Larsz) 57,86.  
1500 mtr.: 1) Staniszewski (Syrena) 3,58,4, 2) Soldan (Cracovia), 3) Noji.  
4x100 m.: 1) AZS. (Warszawa), 44,7, 2) Warszawianka 44,8, 3) KPW. (Toruń).  
400 m. przez płotki: 1) Niemiec (Pogoń, Lwów) 57,7, 2)

Kasztka (Pogoń, Kat.) 59, 3) Jurkowski (Polonia warsz.).

Trójskok: 1) Luckhaus (Białystok) 13,88, 2) Hofman Karol (Poznań) 13,53, 3) Chmiel (K. P. W., Kat.) 13,16.

Młot: 1) Kordas (Sokół, Bydg.) 47,70, 2) Węglarczyk (Sokół, Krywałd) 45,78, 3) Kiel pikowski (Sok., Bydg.) 42,47.

10 km.: 1) Kusociński (Warszawa) 31,35,4, 2) Kolenda (Sok., Krywałd) 33,50, 3) Sitko (KPW., Kat.).

200 mtr.: 1) Dunecki (KPW., Pom.) 23,2, 2) Danowski (Lechia) 23,2, 3) Zastona (Białystok).

4x400: 1) Polonia (Warszawa) (3,32,2, 2) Warszawianka 3,32,4, 3) Pogoń (Katowice), 4) Pogoń (Lwów).

**OGÓLNA PUNKTACJA:**

1) Warszawianka 146 pkt., 2) Polonia, Warszawa 88, 3) Syre-

na, Warszawa, 45, 4) AZS., Poznań, 44, 5) Pogoń, Katowice, 39, 6) Pogoń, Lwów, 36, 7) K. P. W., Pomorzanin, 33, 8) A. Z. S., Warszawa, 30, 9) KPW., Katowice, 29, 10) Lechia, Lwów, 24, 11) Cracovia 20, 12) Sokół, Poznań 13, 13) Sokół, Krywałd, 20, 14) Sokół, Bydgoszcz, 18, 15) Sokół, Gdynia, 13, 16) Sokół, Poznań, 13, 17) PKS. Sparta, Białystok, 10, 18) Sokół, Czeładź, 8, 19) Ł. K. S., 8, 20) A. Z. S., Lublin, 7, 21) KPW., Poznań, 5, 22) Boruta, Zgierz, 5, 23) Mościce 4, 24) Stadion, Chorzów, 25) Dąb, Katowice, 26) Z. S., Katowice, Union-Touring, Łódź, A. Z. S. Wilno i Polonia Bydg. po 3 pkt.

Bezpośrednio po zawodach odbyło się wręczenie nagród. Ściągnięcia flagi z masztu dokonał Kusociński.



# Jędrzejewski dwukrotnie zwycięża Kupczaka a Świątkowski klasyfikuje się przed Ignaczakiem

## Wielki sukces kolarzy łódzkich na pierwszej eliminacji mistrzostw Polski

Pierwsza eliminacja sprinterskich mistrzostw Polski, rozegrana wczoraj na torze w Helenowie, przyniosła sensację. Łódzcy torowcy pomijają zupełnie przez kapitana związkowego przy ustalaniu drużyny reprezentacyjnej, dowiedli swej klasy i praw.

Eliminację wygrał zeszłoroczny wicemistrz Jędrzejewski (Łódź), bijąc w finale dwukrotnie, mistrza Kupczaka (Kraków), trzecie miejsce zajął Świątkowski (Łódź), zwycięzca dwa razy Ignaczaka (Warszawa), ulegając mu tylko raz.

Sukces swój Jędrzejewski zawdzięcza w pierwszym rzędzie swej nieszlachetnej taktyce, która czyni z niego dojrzałego kolarza. Pod względem szybkości dorównuje zupełnie Kupczakowi. Od roku ubiegłego zmętniał bardzo. Zwycięstwo Świątkowskiego nad reprezentantem Polski na mecz z Węgrami — Ignaczakiem, jest również dużym sukcesem.

Tak więc

**KOLARSTWO ŁÓDZKIE PRZEŻYŁO W CZORAJ SWÓJ WIELKI DZIEŃ.**

Poziom eliminacji był dobry. Trzykrotnie uzyskano czas 12,9; raz Kupczak, raz Jędrzejewski i raz w finale, w bezpośrednim pojedynku — łodzianin. Walki były zaciekłe przez co i interesujące.

Na starcie eliminacji stanęli Kupczak i Janik z Krakowa, Ignaczak i Popończyk z Warszawy, Sarnowski, Frąckowiak i Bociacki z Poznania, oraz plejada łodzian z Jędrzejewskim, Świątkowskim, Błaszczynskim i „Jerzy-Jerzykiem” na czele.

W przedbiegach zwyciężyli:

Świątkowski (Zjedn.) w czasie 13,3, przed Janikiem (Cracovia); Jędrzejewski (Zjedn.) w czasie 14,1, przed Pietraszewskim (ŁTK); Popończyk (Syrena) w czasie 13,8, przed „Jerzy-Jerzykiem” (ŁTK); Ignaczak (Orkan) w czasie 13,7, przed Osmólskim (ŁTK); i wreszcie Kupczak (Legia) w najlepszym czasie 12,9, przed Błaszczynskim (ŁTK).

Zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinałów, drudzy musieli przejść przez sito trzech repesaży, które wygrali: Błaszczynski, Osmólski i „Jerzy-Jerzyk”.

W ćwierćfinałach, Jędrzejewski pewnie wyeliminował Popończyka, powtarzając czas Kupczaka — 12,9; Świątkowski wygrał z „Jerzy-Jerzykiem” w 13,6; Kupczak bije zdecydowanie, a bez wysiłku, Błaszczynskiego w 13,2; wreszcie Ignaczak zwycięża Osmólskiego w 13,5.

**PÓŁFINAŁY**

nie miały zupełnie czystego przebiegu. Kupczak wylosował Ignaczaka. Pojedynkę zapowiadał się ciekawie, jako rewanż za Kraków, gdzie warszawianin wygrał. Zaraz po minięciu ostatnich 200 mtr., w ferworze walki, dochodzi między zawodnikami do nieporozumienia. Wygrywa Kupczak zdecydowanie o 4 długości w czasie 13,1. Ignaczak zakłada protest, twierdząc, że Kupczak podjechał do góry, przez co zmuszony był do zahamowania. Sędziowie wirażowi stwierdzają jednak fair jazdę Kupczaka, tak, że wynik został utrzymany.

W drugim półfinale — łódzkim, na 250 mtr. Świątkowski, jadący od strony wewnętrznej, zepchnął Jędrzejewskiego prawie że do samej bariery, uniemożliwiając normalną walkę. Świątkowski jest pierwszy na mecie w czasie 13 sek., ale zwycięstwo przyznane zostaje Jędrzejewskiemu.

**W FINALE**

o pierwsze miejsce dochodzi do dwóch dobrych pojedynków: Kupczak — Jędrzejewski. Trzeba przy-

znać, że łodzianina nie doceniano, faworytem był bowiem Kupczak.

W pierwszym meczu, od ostatnich dwustu metrów, jadą razem, łeb w łeb! Na połowie wirażu, łodzianin wywalcza pół metra przewagi, które utrzymuje do wyjścia na prostą, jeszcze nawet dalej, a na ostatnich metrach powiększa do niecałej długości maszyny. Czas 12,9! Zwycięstwo budzi wielki entuzjazm.

W drugim meczu, faworytem jest znów Kupczak, tymczasem manewr taktyczny Jędrzejewskiego, poparty wytrzymałością i formą udaje się. Po dzwonku oznajmującym ostatnie okrążenie, a więc na 400 mtr. Jędrzejewski urywa się. Trudno było uwierzyć, aby taka ucieczka uda-

ła się, tym bardziej, że Kupczak momentalnie ruszył pełnym gazem w pościg. Jędrzejewski utrzymał jednak przez cały czas równe tempo finiszu i kończy bieg 8 mtr. przed Kupczakiem. Czas 13,2. Oczywiście, entuzjazm kołosalny.

W finale o trzecie miejsce, Świątkowski w pierwszym meczu bije Ignaczaka na prostej o więcej niż długość (14,1). Rewanż wygrywa pewnie warszawianin w 13,5. Decydującą rozgrywkę rozstrzyga znów dla siebie łodzianin w 13,6.

Ostateczna klasyfikacja: 1) Jędrzejewski, 2) Kupczak, 3) Świątkowski, 4) Ignaczak.

Wyścig o „wielką nagrodę Helenowa” dla młodzików wygrał osta-

tecznie Caft (Rapid), 2) Szofel (ŁTK), 3) Pietraszewski (ŁTK).

Wyścig olimpijski na 10 okrążeń toru wygrała drużyna łodzian w składzie: Leśkiewicz, Derwisiński, Grzelak i Stańczak w czasie 5:24, bijąc drużynę gości o 200 mtr.

Handicap krajowy dla zawodników, którzy nie zakwalifikowali się do ćwierćfinału mistrzostw Polski, wygrali kolarze poznańscy Frąckowiak (100 mtr. wyrównania) przed Bociackim (150 mtr.).

Wyścig dystansowy na 100 okrążeń toru o nagrodę ŁÓZK z powodu deszczu skrócono do 40 okrążeń. Wygrał go Derwisiński — 19 pkt., 2) Grzelak — 16 pkt., 3) Leśkiewicz — 9 pkt., 4) Popończyk — 6 pkt.

# Polska zdobyła „Puchar Bałtyku”

## 7-me międzynarodowe zawody motocyklowe w Gdyni

W Gdyni odbyły się wczoraj 7-me międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „Puchar Bałtyku”. W wyścigu wzięli udział najlepsi motocykliści Polski, Estonii, Finlandii i Łotwy. Trasa wyścigów prowadziła dookoła skweru Kościuszki i mola portowego i wynosiła 2.100 mtr.

Wyścigi wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc dookoła trasy przeszło 30.000 widzów.

Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg juniorów 250 ccm. Zwyciężył Wikaryjczyk (Gdynia) na DKW. w czasie 22:13 przed Ireną Lataśówną (Kraków) na Rudge w czasie 25:28.

Bieg juniorów — 350 i 500 ccm. — Zwyciężył Klimkowski (Warszawa) na Nortonie, w czasie 21:02.

Bieg seniorów 250 i 350 ccm. (15 okrążeń toru). Startowało 8 zawodników. Zwyciężył Johannes Tomson (Estonia) na N.S.U.

w 21:17. Bieg seniorów 500 ccm. (15 okrążeń toru). Zwyciężył Oskar Veldemann (Estonia) na N. S. U. w rekordowym czasie 19:17 przed Jerzym Mielochem (Warszawa).

Wyścig „setek” wygrał Jerzy Dąbrowski (Gdynia) na Podkowie, w czasie 9:30,5 przed Kulwickim (Gdynia) na DKW. 9:44.

Najważniejszy wyścig drużynowy o „Puchar Bałtyku” zgromadził trzy drużyny po dwóch zawodników każda. Startuje drużyna polska, estońska i mieszana składająca się z łotysza i fina. — Trasa wynosiła 15 okrążeń.

Wielki sukces odnieśli polacy (Mieloch i Dąbrowski), zajmując pierwsze miejsce w czasie 38:11 przed Estonią (Veldemann i Tomson) 38:58 i drużyną mieszaną (łotysz Skurstens i fin Leonfors) w czasie 40:02.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął estończyk Oskar Veldemann na N. S. U. w rekordowym czasie 18:42 sek. (Najlepszy czas

dnia), osiągając przeciętną szybkość 101,7 klm./godz.

2) Jerzy Mieloch (Legia Warszawa) na N. S. U. w czasie 19:04 przy szybkości przeciętnej 99,13 klm./godz.

3) Jerzy Dąbrowski (Gdynia) na Nortonie 19:07.

4) Leonfors (Finlandia) w czasie 19:21.

5) Johannes Tomson (Estonia) 20:16.

6) Edgar Skurstens (Łotwa) — 20:41.

Na zakończenie zawodów odbył się wyścig indywidualny najsilniejszych maszyn. Trasa wynosiła 15 okrążeń toru. Startowało 5 zawodników, bieg ukończył 4-ch. Najlepszy zawodnik polski Jerzy Mieloch, znajdujący się na drugim miejscu za zwycięzcą z powodu wypadku, zresztą niegroźnego, musiał się wycofać. Pierwsze miejsce zajął Oskar Veldemann (Estonia). W czasie 20:43 sek. przed Janem Batheltem (Bielsko) 21:24, Edgarem Skurstensem (Łotwa) 21:38.

# Nadzwyczajny zjazd P. Z. N. odrzucił projekt nowego statutu

Wczoraj odbył się w Krakowie nadzwyczajny walny zjazd delegatów P. Z. N., zwołany celem uchwalenia nowo opracowanego statutu P. Z. N. Obradom przewodniczył red. Stanisław Faechner.

Imieniem komisji statutowej projekt zmian statutu zreferował wiceprezes dr. Boniecki. Referent podkreślił wytyczne, którymi kierowano się przy projekcie nowego statutu, a więc przede wszystkim w kierunku przebudowy struktury organizacyjnej P. Z. N. i większego wpływu związku na losy klubów, wykazujących żywotną działalność. W tym celu nowy statut przewidywał przeniesienie klubów i sekcji narciarskich pewną ilością głosów za działalność sportową, turystycz-

ną, inwestycyjną, wyszkoleniową i t. p. Poza tym nowy statut miał zwiększyć zakres działalności władz poszczególnych okręgów w terenie.

Po referacie potoczyła się wyczerpująca dyskusja, trwająca 6 godzin, lecz nie doprowadziła do zamierzonego celu. Na 606 maksymalnej ilości głosów, obecni na sali de-

**DOKTOR**

## KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**WYCIECZKI Kolejowo - Autokarowe W GÓRY i NAD JEZIORA FRANCJI i SZWAJCARII**

Wycieczki rozpoczynają się: 15.VII, 1.VIII i 14.VIII  
Cena uczestnictwa **zł. 550.—**

Wyjazdy indywidualne i grupowe.

do FRANCJI Cena zł. 295.—  
WARNY (Bułgaria) Cena od zł. 135.—  
nad BALATON (Węgry) Cena od zł. 299.—

**„ARGOS”** Łódź, Traugutta 1  
tel. 107-86 i 104-00

legaci reprezentowali 460 głosów, a ponieważ zmiana statutu wymagała dwie trzecie głosów obecnych, a opozycja zgromadziła 222 głosy, projekt nowego statutu nie został uchwalony. Wobec powyższego zwyczajny walny zjazd delegatów P. Z. N., który się odbędzie w Krakowie w dniu 30 lipca b. r. będzie obradował na podstawie starego dotychczas obowiązującego statutu.

**Czy bola i pała cie nogi??**

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

# 1.50

Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

**„ELITE”**

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Matyas zdyskwalifikowany na rok

Wydział gier i dyscypliny Polskiego związku piłki nożnej ukarał gracza Pogoni, Matyasa, roczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki i podburzanie graczy na meczu Stanisławów — Lwów o puchar Polski.

Matyas został na meczu z A. K. S. poważnie kontuzjowany i prawdopodobnie w ogóle nie będzie już mógł nigdy grać. — Dyskwalifikacja ma więc raczej znaczenie symboliczne.

Piłkarz Warszawianki, Baran, został na obozie piłkarskim w akademii W. F. kontuzjowany i musi przez 2 tygodnie pauzować.

## Verey i Ustupski na pierwszym miejscu w Kopenhadze

W Kopenhadze odbyły się wielkie międzynarodowe zawody wioślarskie z okazji 50-lecia istnienia duńskiego związku wioślarskiego.

W dwóch podwójnej wielki sukces odniosła osada polska Verey-Ustupski, zajmując pierwsze miejsce w czasie 8:15,7. Drugie miejsce zajęła reprezentacyjna dwójka duńska w czasie 8:47.

## Gdańsko - grudziądzkie regaty wioślarskie

Wczoraj wobec 8-miu tys. widzów odbyły się na Wiśle w Grudziądzu międzyklubowe regaty wioślarskie. Regaty były manifestacją wioślarstwa polskiego wobec odmowy senatu Wolnego Miasta Gdańska udzielenia zezwolenia polskiemu klubowi wioślarskiemu w Gdańsku na urządzenie międzyklubowych regat. Polski związek wioślarski połączył wobec tego regaty gdańskie z grudziądzkimi, urządzając je w Grudziądzu i przyznając klubom uczestniczącym prawa do podwójnej punktacji. Do regat gdańsko-grudziądzkich zgłosiły udział osady z Gdańska, Bydgoszczy, Kruszwicy, Grudziądza i Warszawy.

## Piłkarze walczą o awans

LECHIA (Tomaszów) — KRUSZENDER 5:0 (2:0).

Mecz o wejście do klasy A (finałowy) odbył się w Pabianicach. Lechia zagrała dobrze, zwłaszcza w linii ataku, który okazał się bardzo skuteczny i dużo strzelał. Bramki uzyskali: Gadaj i Białkowski — po 2, oraz Muskowski — 1. Sędziował p. Stępień. Widzów 500.

SPORTJON — K. S. TRAMWAJARZE 2:2 (2:0).

Mecz o wejście do klasy B. W pierwszej połowie przewaga drużyny Sportjona, przypieczętowana zdobyciem dwóch bramek, po przerwie więcej z gry mieli Tramwajarze, uzyskując wyrównanie.

## Boruta mistrzem Łodzi w piłce wodnej

Mecz piłki wodnej LKS — Boruta o mistrzostwo okręgu łódzkiego zakończył się zwycięstwem drużyny zgierskiej w stosunku 5:1 (2:0).

## Doskonały wynik Jędryska

W Katowicach w pływaniu na 1500 mtr. zwycięstwo odniósł Jędrysek, który uzyskał czas 21.48,8 min., będący tylko o 5 sek. gorszy od rekordu polskiego, należącego do Karliczka (21.43,4).

LEKARZ - DENTYSTA

**TEOFILA LANDSBERG**

Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7



**Doktor Medycyny**  
**Gustaw Kohn**  
specjalista  
chorób kobiecych i akuszerii  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

**E. Wołkowyski**  
Spec. chorób wenerycznych,  
seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**DR. MED.**  
**H. Różaner**  
Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Telefon: 128-98  
przyjmuje od 9—1-ej i 5—9-ej wiecz.

**Institut**  
*cosmetique*  
Cosmetyka lecznicza  
Lampa kwarcowa  
Al. Kosciuszki 41  
tel. 204-89

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie  
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawo-  
dowej wśród kobiet żyd. w Łodzi  
Wolezańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana — hafciar-  
stwo.  
2. Krawiectwo damskie — krój.  
3. Gorsciarstwo — krój.  
4. Bielizniarstwo — krój.  
5. Modniarstwo — kapelusze.  
6. Odułacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w godz.  
9—13 i 15—19.

REMONTUJĄC mieszkania, pamie-  
taj uszczelnic okna i drzwi. Ulep-  
szony system A. Frydensona chro-  
ni latem od kurzu, sady, zimą od  
wiatru i przewiewu. Trwałość dłu-  
galetnia. Ceny tylko latem niższe  
o 30 proc. Dzwonić 265-28. Piotrkowska 7. 880—15

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA**  
**ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA**  
**PRZECIWZEBRACZEGO!**

# Piętnaście lat działalności

## Banku Gospodarstwa Krajowego

W czerwcu b. r. upłynęło 15 lat od podjęcia działalności przez największą dziś instytucję kredytową Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, który stanowił jedno z podstawowych ogniw w dziele odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i zaniebahań zaborców oraz w pracy nad przystosowaniem struktury gospodarczej Polski do potrzeb odrodzonego państwa i racji gospodarczej narodu polskiego.

Bank Gospodarstwa Krajowego utworzony z fuzji istniejących na terenie b. Galicji trzech instytucji państwowych, był wyrazem koncentracji wysiłków finansowych państwa na polu odbudowy gospodarczej i tworzenia własnego niezależnego hytu gospodarczego zjednoczonej Polski. Obok działalności kredytowej długo- i krótkoterminowej, prowadzonej z uwzględnieniem przede wszystkim interesu społeczno-gospodarczego, bank spełnia rolę instrumentu polityki finansowej i gospodarczej państwa w ściśle wyznaczonym zakresie.

Najsilniejszy rozwój działalności banku przypada na lata 1927—1930, w których duży przyływ środków obrotowych nie tylko przyczynił się do rozszerzenia operacji, lecz umożliwił również programowe skierowanie działalności na tory wskazane polityką gospodarczą państwa i istotnymi potrzebami rozwoju gospodarczego. Tempo rozwoju zostało częściowo zahamowane w okresie wielkiej depresji gospodarczej z lat 1932—1934, by w następnych latach potraw przybrać ponownie na sile. W ostatnich latach szybki wzrost działalności banku jest w dużej mierze wynikiem jego rosnącego udziału w akcji inwestycyjnej i uprzemysłowienia kraju. Wymownym wyrazem tego rozwoju jest wzrost udzielonych kredytów, które z 75 miln. zł. w początkowym bilansie 1924 r. zwiększyły się do 2.360 miln. zł. w końcu r. ub. Suma bilansowa podniosła się z 96 miln. do 2 miliardów 791 milionów zł.

Na czoło działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wysuwa się kredyt długoterminowy, oparty na emisji listów zastawnych i obligacji, których sprzedaż dostarcza bankowi kapitałów długoterminowych dla finansowania inwestycji. Kredyt w emisyjnych udzielił bank w okresie piętnastu lat na 1.150 miln. zł., lokując swe papiery głównie w kraju, a częściowo również za granicą.

Obok pożyczek w listach zastawnych i obligacjach udziela bank kredytów o charakterze długo- i średnioterminowym w gotówce, które wypłaca głównie ze środków dostarczonych wzgl. zapewnionych przez skarż państwa, a częściowo również z własnych funduszy. Łączny stan tych pożyczek osiągnął na koniec ub. r. 1.054 miln. zł. Poza tym kredyty krótkotermino-

we, udzielone wyłącznie z własnych środków banku, wynosily w końcu ub. r. 370 miln. zł.

Malejący w ostatnich latach udział pożyczek emisyjnych w ogólnej sumie kredytów banku spowodowany jest niekorzystną sytuacją na rynku lokacyjnym, wskutek czego możności lokacyjne dla papierów emitowanych przez instytucje długoterminowego kredytu zostały bardzo ograniczone.

Ponieważ B. G. K. zgodnie z założonym nań obowiązkiem statutowym, uwzględnia w swej polityce kredytowej na pierwszym planie finansowanie potrzeb publicznych oraz innych potrzeb społeczno-gospodarczych, na instytucje te przypada większość udzielonych przez bank pożyczek. Do grupy tej zaliczają się również specjalne kredyty rzemieślnicze, dla drobnego kupiectwa i inne ulgowe akcje.

Według ogłoszonego drukiem sprawozdania banku za rok ostatni kredyty wykorzystane przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe wynosily w końcu 1933 r. 779 miln.

zł., którą to sumą objęte były także kredyty bezpośrednie dla przedsiębiorstw, jak i udział banku w finansowaniu planów inwestycyjnych państwa. W tej ostatniej operacji uczestniczył bank z jednej strony przez dyskonto weksli inwestycyjnych, redyskontowanych w zasadzie w Banku Polskim, z drugiej zaś przez uruchomienie osobnego kredytu z własnych środków na inwestycje publiczne.

Na cele budownictwa mieszkaniowego, które stanowi drugą najważniejszą pozycję w stanie kredytów, rozprawił bank od początku swej działalności do końca ub. r. pożyczek na 744 miln. zł. na budownictwo powszechne oraz 40 milionów na budownictwo robotnicze.

Zadłużenie samorządów wynosiło w końcu ub. r. 383 miln. zł. po uwzględnieniu amortyzacji i odpisów z tytułu akcji odłużniowej, na którą to akcję bank przeznaczył z własnych środków poważną sumę około 48 miln. zł.

Z pośród pożyczek dla prywatnego życia gospodarczego pierwsze

miejsce zajmują kredyty dla przemysłu, wynoszące w końcu ub. r. 231 miln. zł. Suma ta obejmuje głównie kredyty obrotowe, jak również długo- i średnioterminowe pożyczki na inwestycje.

Rolnictwo łącznie z hodowlą korzystało według ostatniego bilansu rocznego z kredytów na 115 miln. zł., z czego przeważną część stanowiły pożyczki długoterminowe w emisjach i gotówce udzielone w latach dawniejszych.

W dziedzinie kredytów dla handlu akcja banku obejmuje przede wszystkim ułatwienia wywozu z Polski oraz przywozu niezbędnych surowców i środków produkcyjnych, jak również pomoc kredytową dla przedsiębiorstw transportowych lądowych i morskich.

Kredyty dla instytucji finansowych stanowią rozszerzenie działalności finansowej banku na różne dziedziny życia gospodarczego za pośrednictwem istniejącego aparatu kredytowego. Działalność ta wyraziła się sumą blisko 100 miln. zł. kredytów wykorzystanych przez banki prywatne, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe. Ścisła współpraca nawiązana została zwłaszcza z komunalnymi kasami oszczędności, za pośrednictwem których B. G. K. rozprawdza specjalne ulgowe kredyty dla małych warsztatów produkcji i wymiany.

W okresie lat 1927—1930 bank wziął wybitny udział w zakładaniu samorządowych instytucji finansowych w tych częściach kraju, które dotąd nie posiadały komunalnych kas oszczędności, t. j. na terenie województw centralnych i wschodnich. Akcja ta wyraziła się w założeniu nowopowstałych kas w środki obrotowe przez udzielenie im kredytów zawiązkowych i redyskontowych. Współpraca z K. K. O. okazała się owocna zwłaszcza w okresach powtarzającego się w ostatnich latach odpływu wkładów, kiedy pomoc B. G. K. ułatwiła w dużym stopniu przetrwanie nacisku na kasy.

Spełniając szeroki zakres zadań, zakreślony mu przez statut i potrzeby życia gospodarczego, Bank Gospodarstwa Krajowego objął swoją działalnością wszystkie niemal dziedziny gospodarstwa narodowego. Rozmiarami swych operacji stał się on nie tylko największą instytucją kredytową Polski, ale jednocześnie jednym z najważniejszych czynników w rozwoju gospodarczym kraju. W obecnej dobie rozpoczętych wielkich prac nad uzdrowieniem struktury gospodarczej i ludnościowej kraju przez jego uprzemysłowienie zadania Banku Gospodarstwa Krajowego nie maleją, lecz przeciwnie, zwiększają się, zwłaszcza jeżeli chodzi o zmobilizowanie taniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego dla rosnącego szybko przemysłu polskiego.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJĄ

**z fotokopii „INTRO”**

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW  
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA  
I ZMNIEJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginalnych  
przyjmuje

Skład Przyborów fotograficznych

**FOTO-MORGENSTERN**

Piotrkowska 40

**„INTRO” Piotrkowska 80**

TEL.  
224-9j

**GABINET**  
**KOSMETYCZNY „ROMA”**

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19

KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.

!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!!

**OPTYK**  
**SZYMON URBACH**

PIOTRKOWSKA 33, tel. 2222-3

**CORSO**

Początek seansów o godz. 4 po poł.  
W soboty i niedziele — o godz. 12.  
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

KINO

**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34

**I. Dziś premiera**  
**„PAWEŁ i GAWEL”**

czyli tajemnica panny VIOLETTY  
HUMOR — TEMPO — SENSACJA — EMOCJA

Przeżabawne sytuacje — melodyjne piosenki.

W rolach głównych: asy humoru

Helena Grossówna, Adolf Dymasz, Eugeniusz Bodo, Józef Orwid

**I. Dziś premiera**

Goście tropikalne noc... czterech mężczyzn i jedna kobieta... sami na zagubieni w wyspie... zapomniani przez ludzi.

W wielkim filmie w barwach naturalnych p. t.

**Droga w nieznane**

W rol. głów.: Oscar Homolka, Frances Farmer grają Ray Milland

**Wielki podwójny program**

Wspaniały dramat erotyczny p. t.

**Dziewczyna szuka miłości**

W rolach głównych: Tamara Wiśniewska, St. Wysocka  
M. Chmurkowska, Mieczysław Cybulski, K. Szubert, I. Kurnakowicz

**Wielki podwójny rewelacyjny program**

W dokach pertowych, w szynkach, na morzu i w Paryżu  
rozgrywa się akcja tego filmu p. t.

**Port Siedmiu Mórz**

w rol. głów.: Wallace Beery w nowej wzruszającej roli Frank Morgan  
i Marran O'Sullivan.

Pocz. codz. o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstejn

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.